

Antyamerykańskie hasła w Sajgonie

W dwóch północnych miastach Wietnamu południowego, Da Nang i Hue trwa strajk generalny i przeciąga się trwająca tam już od dwóch tygodni fala demonstracji. Z depezy agencji AFP, nadesłanych 23 bm., wynika, że demonstracje te nabierają wyraźnego charakteru antyamerykańskiego; ich uczestnicy atakują równocześnie bezpośrednio premiera reżimu sajgońskiego, marszałka Nguyen Cao Ky. W centrum Da Nangu odbyła się w środę rano ponownie demonstracja z udziałem około 2 tysięcy osób, które wznosząc hasła antyamerykańskie wyzwały również do rezygnacji południowowietnamską juntę wojskową.

PROWOKACJE ADMINISTRACJI

Jak podaje agencja VNA, w Hście przesłanym do międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli, misja łącznikowa naczelnego dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej piętnuje powtarzające się od 2 marca br. prowokacje administracji sajgońskiej w południowej części strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie.

Misja łącznikowa domaga się stanowczo, aby USA i administracja sajgońska wycofały niezwłocznie ze strefy zdemilitaryzowanej nielegalnie wprowadzone tam uzbrojone grupy oraz sprzęt wojskowy.

Tymczasem w około 100 wielkich i mniejszych miastach amerykańskich organizacje pokojowe czynią ostatnie przygotowania do demonstracji i pochodów wyznaczonych na 25 i 26 bm.

Krajowy komitet walki o zakończenie wojny w Wietnamie, koordynujący te akcje przewiduje, że będzie to największa w historii USA kampania na rzecz pokoju.

OSWIADCZENIE FULBRIGHTA

Przemawiając we wtorek do słuchaczy uniwersytetu w Storrs (Connecticut), senator William Fulbright wyraził m. in. pogląd, że możliwe byłoby rozstrzygnięcie w sposób trwały kryzysu w Azji południowo-wschodniej poprzez wycofanie amerykańskich sił zbrojnych z wysp i wód wybrzeża azjatyckiego. Towarzyszyć by temu powinien układ polityczny w sprawie neutralizacji krajów leżących w tej strefie, jak np. Syjamu, Malajzji i Birmy.

Zakończenie zjazdu CDU



Na zjeździe CDU w Bonn kanclerz NRF Ludwig Erhard został wybrany nowym przewodniczącym partii na miejsce ustępującego z tego stanowiska Konrada Adenauera. Na zdjęciu: K. Adenauer składa gratulacje Erhardowi.

CAF — Telefoto

Szczegółowe wyniki wyborów oraz komentarze prasy na str. 2.

port. port

GIMNASTYCY FSGT POKONALI POZNAŃ

Reprezentacja FSGT w gimnastyce spotkała się w Poznaniu z reprezentacją WK ZŁ. Spotkanie zakończyło się w punktacji łącznej zwycięstwem gości 260,80:256,60 pkt. W czwórboju kobiet w układzie dowolnym zwyciężył Poznań 105,25:102,50 pkt., a w sześciomeczu mężczyzn, Francuzi: — 158,10:150,90 pkt. Indywidualnie triumfowały zawodniczki Poznań: — Czarczyńska — 35,20 pkt., przed Prywer — 35,05 pkt. i Koneczna — 35,00 pkt. Wśród mężczyzn zwyciężył Farjat (FSGT) — 54,00 pkt., przed Lequet (FSGT) — 52,60 i Cichosz (Poznań) — 52,45 pkt. (za)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 24. III. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 70 (6877)

„Polowanie na czarownice” w Indonezji

W Indonezji — donosi 23 marca korespondent AFP — trwa kampania antykomunistyczna. Odbija się znów „polowanie na czarownice”. Poszukiwani są nadal niektórzy zbiegli ministrowie dawnego gabinetu.

W Djakarcie zakomunikowano, że minister do spraw migracji, Achadi zatrzymany został przez wojsko w Bogorze. Jednocześnie uwięziono ponownie wicepremiera Saleha, który na pewien czas zdołał się wydostać „z aresztu ochronnego”. Nie zostali jeszcze ujęci Setiadi, minister energetyki, oraz Surachman, minister irygacji.

Tymczasem w prasie prawicowej trwa nagonka na poszczególnych polityków lewicowych, a zwłaszcza na wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Subandrio, któremu zarzuca się rzekomy udział w próbie przewrotu pod hasłami „30 września”.

Wojsko przeprowadziło rewizję w gmachu wywiadu (BPI) i w Uniwersytecie imienia Sukarno. Rektor tej uczelni, były minister informacji Achmadi, znajduje się wśród więźniów.

W indonezyjskiej partii nacjonalistycznej (PNI) rozpoczęto „czystkę” dla usunięcia osób posądzanych o sympatię do „Ruchu 30 września”.

Tak zwany front akcji, na Jawie zachodniej wzywa rząd do zerwania stosunków dyplomatycznych z Chinami.

W Djakarcie nie było od kilku dni żadnych demonstracji. Władze wojskowe skróciły godzinę policyjną. Trwa ona obecnie od godziny 23 do 4.30 rano.

Według relacji Reutera sytuacja w stolicy jest na pozór spokojna. Zapory z drutu kolczastego stoją jednak przed pałacem prezydenta Sukarno i domem gen. Suharto.

Przedstawiciele Wielkopolski u E. Ochaba

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w Belwederze 23 bm. przedstawicieli woj. poznańskiego: przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszka Szerbala, przewodniczącego Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej — Walentego Kołodziejczyka, którzy przekazali informacje o pracy rad narodowych wszystkich szczebli i ich komisji oraz o problemach rozwoju gospodarczo-kulturalnego woj. poznańskiego. (PAP)

Rośnie liczba zakładów odpowiadających na apel HCP

Apel Zakładów H. Cegielski o podejmowanie zobowiązań dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i święta 1 Maja odbił się głośnie echem w całym kraju.

W Kaliskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego przewidziano m. in. wyprodukowanie dodatkowo na eksport 20 000 metrów tkanin, przyspieszenie dostawy 22 500 m tkanin z druku maszynowego, podniesienie jakości dywanów igłowych w I gatunku, jak też przeprowadzenie w czynie społecznym na rzecz miasta i zakładu 2 460 godzin.

Zespół pracowników Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, zatrudniony przy osiedlu im. Świerczewskiego, odda o miesiąc wcześniej do użytku blok mieszkalny o 140 izbach oraz wykona ponad plan pierwszego półroczu 232 izby w stanie surowym. Donosząc o powyższym, załoga wezwała wszystkie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe do podejmowania dalszych zobowiązań dla wykonania zadań produkcyjnych.

W Parowozowni w Gnieźnie drużyny walczące o tytuł BPS zaoszczędzą 2 350 ton węgla i 800 kilogramów oleju, a BPS Romana Augustynowicza naprawi dodatkowo parowóz poza godzinami służbowymi. Na uwagę zasługują tu również lekarze z przychodni przy Parowozowni, którzy chcą przeprowadzić badania okulistyczne w Szkole Podstawowej w Braciszewie i w Państwowym Domu dla Rencistów w Gnieźnie. Inni lekarze przeprowadzą w ramach współpracy miasta ze wsią okresowe badania wśród pracowników PGR-u w Braciszewie.

Wśród innych zobowiązań na uwagę zasługują meldunki z warsztatu uczniowskiego, którego zespół pracuje w czy nie 800 roboczogodzin na rzecz miasta.

Czynny społeczny, których głównym celem jest wykonanie różnych prac porządkowych w zakładzie i w mieście, są również motywem zobowiązań w innych zakładach produkcyjnych.

Pracownicy Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnicy wykonają ponad roczny plan 120 ton odlewów, przyspieszą prace związane z wprowadzeniem planu rozwoju techniki i przepracują 7 200 robo-

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 24 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi, większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady deszczu.

Katastrofa budowlana we Wrocławiu



Fot. — St. Kokurewicz

Jak już informowaliśmy, 22 bm. na Placu Grunwaldzkim we Wrocławiu wydarzyła się tragiczna katastrofa budowlana. Z nie ustalonych dotąd przyczyn uległ całkowitemu zawaleniu się wznoszony tu 4-piętrowy gmach dla wydziału melioracji WSR we Wrocławiu.

Przez całą noc z wtorku na środę na miejscu katastrofy trwała akcja ratunkowa. Ponad 1000 pracowników — spawaczy, robotników fizycznych, żołnierzy i różnych specjalistów usuwało bez przerwy zwaliny gruzów. Użyto ciężkiego sprzętu zmechanizowanego, sprowadzonego z innych placów budowy i dostarczonego przez wojsko.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. W momencie katastrofy robotnicy zatrudnieni przy montażu bloku znajdowali się na różnych kondyga-

cjach. W ciągu dotychczasowej akcji wydobyto spod gruzów ośmiu zabitych robotników i jednego ciężko rannego, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Na miejscu zginęli: majster budowy — Stanisław Hendrysiak, (z Wrocławia), murarze: Paweł Bialecki (z Wrocławia), Zbigniew Malczewski z Jugowic pow. Środa Śląska, Leszek Kołdras z Wilczyc pow. Oleśnica, betoniarz Eugeniusz Dąbrowski z Wrocławia, spawacz Józef Kołodziej z Dobrzeńca pow. Opole oraz pomocnicy: Władysław Stachowski i Stefan Stefański z Wrocławia. W szpitalu zmarł Mieczysław Janiak z pow. Kalisz.

Jak oświadczył przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Wrocławia Bolesław Iwaszkiewicz — we Wrocławiu działa specjalnie utworzona komisja rządowa, pod przewodnictwem wiceministra budownictwa Ryszarda Gerlachowskiego, która kieruje badaniami nad ustaleniem przyczyn tragicznej katastrofy na Placu Grunwaldzkim. Działa również miejska komisja nadzoru budowlanego. Bada ona całą fazę prac przy wznoszeniu zawalo-

Wykonanie planu 1965 r. w ocenie ministrów

Na posiedzeniu, odbytym w dniu 23 bm., Rada Ministrów przedyskutowała przedstawione przez przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów, informacje o wstępnej ocenie wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w 1965 r. i w pierwszych dwóch miesiącach 1966 r. oraz o wykonaniu budżetu państwa w roku 1965. (PAP)

W 30 rocznicę strajku „Semperitu”

23 bm. — w 30 rocznicę historycznego strajku krakowskiego „Semperitu” społeczeństwo miasta Krakowa oddało hołd poległym podczas tych wydarzeń, składając wieńce i kwiaty na ich grobach. Kwiaty złożono również pod pamiątkowym obeliskiem na Krakowskich Plantach, znajdującym się na wprost dawnego urzędu wojewódzkiego, skąd padły pierwsze strzały do demonstrujących robotników. (PAP)



Fot. — M. Grotowski

nego budynku — od projektu aż do wykonania.

Przedstawiciele wrocławskiego przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego nr 1 — wykonawcy załonej budowy oświadczyli dzień nikaroz, że pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się na koszt przedsiębiorstwa, a rodzinom wypłaczone zostaną zasiłki.

W związku ze śledztwem aresztowano kierownika budowy, technika Józefa Drapala.

Na miejscu tragicznej katastrofy trwa przy użyciu zmechanizowanego sprzętu odgruzowanie terenu. Szuka się nie wydobytego do

Laureat nagrody Goncourtów w Warszawie

Przebywający z wizytą w Warszawie wybitny pisarz francuski, laureat nagrody Goncourtów Romain Gary spotkał się w środę w siedzibie ZLP z przedstawicielami warszawskiego środowiska literackiego. Pisarzowi towarzyszyła jego żona, znana aktorka filmowa Jean Seberg. PAP

Proces zbrodniarzy wojennych z Treblinki

W środę przed sądem przysięgłych w Bielefeld rozpoczął się proces, w którym chodzi o zagładę 50 tysięcy Żydów zamordowanych od 1942 do końca 1944 r. przede wszystkim w obozie zagłady w Treblince. Spośród 6 oskarżonych dwóch popełniło samobójstwo w czasie śledztwa. Czerem, którzy obecnie odpowiadają przed sądem zarzuca się pomocnictwo w morderstwie. Są to byli pierwszy komendant policji bezpieczeństwa w Białymstoku Wilhelm Altenloh, radca policji kryminalnej w okresie wojny Heinz Erreles i oficer SS Richard Dibus. Proces trwać będzie przypuszczalnie kilka miesięcy. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO

Poszukiwania bomby

Mimo wtorkowych optymistycznych zapowiedzi, prace poszukiwawcze czwartej zaginionej bomby nuklearnej u wybrzeży hiszpańskich w pobliżu miejscowości Palomares, zostały w środę ponownie wstrzymane. Jako przyczynę podaje się duże wzburzenie powierzchni morza i silny wiatr.

Rejestracja deklaracji

W siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych odbyła się wtorek ceremonia zarejestrowania deklaracji taszkienckiej. Podczas uroczystości stały przedstawiciele Indii w ONZ, Partasarathi wręczył sekretarzowi generalnemu U Thantowi ratyfikowane kopie deklaracji.

Ludność USA

Według ostatnich danych statystycznych na początku bież. roku ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła około 194.899 tys.

Trzęsienie na Tajwanie

Obserwatorium sejsmiczne Uniwersytetu w Berkeley (Kalifornia) zarejestrowało w środę rano silne trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się w rejonie Tajwanu.

Pożar w Akwizgranie

W nocy z wtorku na środę w wielkiej fabryce opon w Akwizgranie w Niemczech zachodnich wybuchł groźny pożar. Straty sięgają wielu milionów marek.

Napad w Kongresie

W tych dniach w służbowym budynku Kongresu USA doszło do wypadku bez precedensu. Kongresman James Cleveland został ograbiony w swym własnym gabinecie.

Szanse dla liberałów

Obserwatorzy polityczni w Londynie przewidują, że w wyborach powszechnych, które odbędą się w dniu 31 marca, ważną rolę odegra partia liberalna. Liberalowie wysunęli do Izby Gmin, w której zasiada 630 posłów 311 kandydatów.

Najczęściej poruszanym tematem kampanii wyborczej po zostaniu nadal zaktualizowana ostatnio sprawa przystąpienia W. Brytanii do EWG. W ogłoszonym dzisiaj wywiadzie dla pralaborzystowskiego pisma „Sun” premier Wilson stwierdza: „Jesteśmy gotowi przystąpić do Wspólnego Rynku, ale uzależniamy to od pewnych warunków. Nie chcemy, aby W. Brytania spotkała takie upokorzenie, jakie musiał przeżyć Edward Heath i W. Brytania w trakcie poprzednich rokowań w Brukseli”. (Jak wiadomo, Francja wypowiedziała się wówczas zdecydowanie przeciwko przystąpieniu Anglii do EWG).

Zdaniem Wilsona, przyjęcie propozycji partii konserwatywnej, która się opowiada za bezwarunkowym przystąpieniem do EWG, oznaczałoby to ważny wzrost kosztów importu żywności i związany z tym wzrost kosztów utrzymania, produkcji przemysłowej naszego handlu zagranicznego, a przede wszystkim handlu z krajami Wspólnoty Brytyjskiej.

Premier Wilson przemawiał wczoraj na wiecu w Slough (32 km na zachód od Londynu). Wiele miało niefortunny przebieg. Jeden z uczestników 15-letni chłopiec rzucił w niego „cuchnącą bombę”.

Dymisja rządu libańskiego

Korespondent Agencji France Presse donosi z Bejrutu, że w środę rano premier Libanu, Raszd Karami, złożył na ręce prezydenta Charlesa Helou dy misję swego rządu.

Rząd Raszida Karami został utworzony 26 lipca 1965 r., a następnie zreorganizowany 1 lutego 1966 r. (PAP)

RPA odmówiła wizy Kennedy'emu

Przedstawiciel Ambasady Republiki Południowej Afryki w Waszyngtonie powiadomił senatora Roberta Kennedy'ego, że jego rząd gotów jest udzielić mu wizy wjazdowej w związku z planowaną podróżą do Afryki Południowej, ale raczej w innym terminie niż żądany. Robert Kennedy zamierza mianowicie udać się do RPA w maju br. na zaproszenie Związku Studentów Południowoafrykańskich, który grupuje młodzież różnych ras i wygłosić przemówienie na zebraniu. Ambasada RPA podaje jako argument, że właśnie w maju republika święcić będzie pięciolecie swego istnienia i w związku z uroczystościami państwowymi wizyta senatora Kennedy'ego nie byłaby dogodna dla władz. (PAP)

Telefony

- Z nieustalonych dotąd przyczyn w mieszkaniu przy ul. Gwardii Ludowej zapaliła się firanka. Wezwana Straż, zlokalizowała ogień.
- W czasie wsiadania do autobusu, 66-letni Franciszek J. potknął się i upadł tak nieszcześnie, że ze złamaną nogą przewieziono go do szpitala.
- Przy ul. Kopernika, 2-letni Paweł I. doznał oparzeń I i II stopnia tułowia wrzątkiem wody. W podobnych okolicznościach 8-letnia Aurelia Z. z ul. Brusa doznała poparzeń klatki piersiowej.
- Rano przy ul. Głogowskiej doszło do zderzenia tramwajów linii nr „5” i „12”. Natomiast — wyjeżdżająca z ul. Ratajczaka ciężarówka, wpadła na przejeżdżającą „ósemkę”. W obu wypadkach, poza uszkodzeniem pojazdów, ofiar w ludziach nie było.
- Wskutek awarii urządzeń elektrycznych, przez okres 15 minut wstrzymano ruch tramwajowy przy pl. Wolności. Pociąg linii nr nr „2”, „5” i „9” skierowany przez ul. Armii Czerwonej. (za)

Dzisiejszy serwis Informacji obracał: Jerzy Walasek.

List Fiedorenki do U Thanta

Rząd i narody Związku Radzieckiego potępiają politykę dyskryminacji rasowej i apartheidu prowadzoną przez reżim południowo-afrykański wobec rdzennej ludności Afryki południowo-zachodniej i Afryki południowej — głosi list wystosowany przez stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ, Fiedorenki do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thanta. Polityka ta stanowi zbrodnię wobec ludzkości oraz stwarza zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

Z narady sekcji szkół zawodowych ZOZNP

Potrzeba więcej i lepszych fachowców

Wczoraj w poznańskim klubie ZNP odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza sekcji szkolnictwa zawodowego Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Uczestników jej oraz przybyłych gości — m. in. przedstawicieli ZG ZNP K. Kartasińska — powitał przewodniczący sekcji E. Eisbrenner. W swym przemówieniu sprawozdawczym przypomniał on, iż okręg poznański był jednym z pierwszych w kraju, który w 1956 roku wznowił działalność sekcji, tak bardzo potrzebnej dla harmonijnego i prawidłowego dopływu kwalifikowanych kadr pracowników do przemysłu i rolnictwa.

Czteroletni okres sprawozdawczy — to lata poważnego rozwoju szkół zawodowych w woj. poznańskim; w 1965 roku dostarczyły one naszej gospodarce około 10 tysięcy absolwentów. W sumie, w okresie powojennym do pracy w instytucjach przemysłowych i

rolniczych Wielkopolski przeszło ok. 88 tys. absolwentów techników i zasadniczych szkół zawodowych co stanowi około 82 procent kadr ze średnim wykształceniem. Absolwenci nasi pracują ponadto w innych województwach.

W ciągu ostatnich 4 lat dyskutowany był gruntownie program szkół zawodowych oraz metodyka nauczania w nich. Wiele się tu już zmieniło, więc le trzeba jeszcze przekształcić i unowocześnić. Mówił o tym w swym wykładzie pt. „Współczesne poglądy na istotę procesu nauczania” wicekurator OSP St. Basiński. Przed szkołami zawodowymi stoi również naczelne obecnie zadanie: zamiana dydaktyki werbalnej na dydaktykę myślenia, pozna

Problemy arabskie w przemówieniu Naser

We wtorek wieczorem w Suezie prezydent Naser wygłosił dwugodzinne przemówienie z okazji 11 rocznicy ewakuacji okupacyjnych wojsk brytyjskich, stacjonujących wzdłuż Kanału Sueskiego.

Omawiając sprawę Jemenu Naser oświadczył, że porozumienie z Dżiddą, zawarte między ZRA i Arabią Saudyjską, nie było respektowane. Przestrzegł przy tym króla Fajsala przed złudzeniami, że ZRA mogłaby zawieść zaufanie swego jemeńskiego sprzymierzeńca. Prezydent potwierdził wiadomość o ściągnięciu pewnych jednostek wojsk egipskich z rejonów, w których panuje całkowity spokój. Jednakże zaznaczył, że siły egipskie, które pozostały w Jemenie, są całkowicie gotowe do interwencji przeciwko każdemu, kto ośmieliłby się ingerować w sprawy tego kraju lub naruszać jego granice.

Prezydent Naser potwierdził następnie swoje stanowisko w sprawie Palestyny, wzywając wszystkie kraje arabskie do zwrócenia szeregów w celu nasilenia walki. (PAP)

Lekarze ukarani za nieudzielenie pomocy

Wojewódzki sąd w Opolu wydał w drugiej instancji — wyrok w procesie dwóch lekarzy Pogotowia Ratunkowego w Brzegu Andrzeja Korzyńskiego i Jerzego Kalińskiego, oskarżonych o nieudzielenie pomocy choremu dziecku. Podczas pełnienia dyżuru w pogotowiu A. Korzyński położył się spać i gdy dyspozytorka budziła go, by wyjechał do chorego dziecka, odmówił. Wyjazdu odmówił również J. Kaliński, który grał w tym czasie w karty z kierowcą i oświadczył, że to nie jego kolejka. Dopiero w godzinach porannych na prośbę zrozpaczonego ojca dziecka A. Korzyński pospieszył z pomocą. Jednak dziecko w drodze do szpitala zmarło.

Sąd skazał A. Korzyńskiego na 1 rok więzienia, zaś J. Kalińskiego na 3 miesiące aresztu. W pierwszej instancji obaj lekarze zostali uniewinnieni. Obecny wyrok jest prawomocny.

BBC zagluszana w Rodezji

Władze rodezyjskie przystąpiły do zagluszania programu brytyjskiej BBC pod nazwą „Świat i Rodezja” nadawanego z Becuany.

Rekonstrukcja Tyrnowa

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów Bułgarii będzie opracowywany plan rekonstrukcji starej części Tyrnowa i jego za- bytków, budowy hoteli oraz obiektów turystycznych i komunalnych, jak również zalesienia oraz uporządkowania otoczenia miasta.

Wielkie Tyrnovo, które do 1879 roku było stolicą, jest jednym z najstarszych i najpiękniej położonych miast Bułgarii. Dawną stolicę odbudowywać będzie cały naród bułgarski. Utworzony niedawno społeczny komitet rozwoju Wielkiego Tyrnowa zwrócił się z apelem do społeczeństwa o wzięcie masowego udziału w pracach związanych z rekonstrukcją miasta. Zaapelował on również o przekazywanie środków na utworzenie funduszu odbudowy. Prace nad odbudową Wielkiego Tyrnowa potrwać kilka lat. (PAP)

Wybory w CDU bez niespodzianek

Barzel desygnowany na zastępcę Erharda

W trzecim dniu zjazdu CDU dokonano wyboru nowego przewodniczącego partii na miejsce Konrada Adenauera, który dwa dni wcześniej otrzymał tytuł dożywotniego przewodniczącego honorowego CDU z prawem głosu i udziału w zebraniach partyjnych.

Nowym przewodniczącym został zgodnie z przewidywaniami kanclerz Ludwig Erhard. Na dr. Erharda padło 413 głosów, przeciwko — 80, a 50 osób wstrzymało się od głosu. Kilka godzin wcześniej wystąpił ponownie Konrad Adenauer, powtórzył on raz jeszcze stwierdzenie, że Związek Radziecki należy do państw pragnących pokoju i podkreślił, że ZSRR potrzebuje pokoju. W swoim przemówieniu Adenauer położył nacisk na konieczność utrzymania zbliżonych aspektów w polityce zagranicznej Francji i NRF.

Prasa zachodniemiecka na pierwszym miejscu komentuje wtorkowe wystąpienia kanclerza Erharda, przewodniczącego frakcji CDU/CSU w Bundestagu Barzela oraz nawołuje do poniedziałkowego przemówienia Konrada Adenauera. Komentarze w dalszym ciągu zajmują się niespodziewanym wystąpieniem Adenauera, który po raz pierwszy położył nacisk na pokojowe tendencje Związku Radzieckiego. W związku z tym wydawnictwa się polemizują akcenty w przemówieniach Erharda i Barzela. „Die Welt” nawiązuje do zapowiedzi Erharda, że NRF w najbliższym czasie przedłoży swoje własne „konstruktywne” propozycje pokojowe i zapewnia, że nie ma mowy o „jakiegokolwiek jednostronnej rezygnacji niemieckiej”.

Zachodniobliński dziennik — „Spandauer Volksblatt” zamieszcza komentarz Hansa Hoepfnera,

Belgia za integracją europejską

Wczoraj o godzinie 14.15 premier nowego rządu belgijskiego — Paul van den Boeynants, rozpoczął odczytywanie deklaracji rządowej w izbie deputowanych.

W dziedzinie polityki zagranicznej Belgia będzie nadal kontynuowała swe wysiłki w kierunku „zjednoczenia gospodarczego i politycznego Europy zachodniej”. Belgia — deklaruje rząd — pozostaje nadal wierna Organizacji Paktu Atlantyckiego i wszystkim umowom, zawartym w ramach tego paktu. (PAP)

Francja ustali terminy wycofania wojsk z NATO

Problem wycofania się Francji z organizacji atlantyckich znowu wysunął się na pierwsze miejsce w Waszyngtonie po wręczeniu ambasadorowi francuskiemu listu prezydenta Johnsona, oraz w Paryżu, w związku z rozmową, jaką odbył we wtorek prezydent de Gaulle ze stałym reprezentantem Francji w NATO, Pierre de Leusse.

Podkreślając, że Stany Zjednoczone i W. Brytania są zdecydowanie przeciwne systemowi dwustronnych negocjacji, Agencja France Presse pisze: „Amerykański punkt widzenia jest następujący: bazy USA we Francji i linie komunikacyjne były objęte porozumieniami dwustronnymi, ale służyły całej Wspólnocie Atlantyckiej. W tym stanie rzeczy sprawa ich przyszłości powinna być rozpatrywana przez wszystkie kraje członkowskie NATO”.

W Paryżu podkreśla się, że rząd francuski wyraźnie zaznaczył w memorandum, iż gotów jest rozpocząć dyskusję w sprawie warunków realizacji zapowiedzianych posunięć, ale dotychczas nie otrzymał żadnych propozycji. W związku z tym w Paryżu daje się do zrozumienia, że w bardzo bliskim czasie Francja ustali terminy wycofania swoich wojsk z NATO i że terminy te będą raczej krótkie. (PAP)

Koncert utworów członków jury

W poznańskiej Szkole Podstawowej nr 3 (ul. Bydgoska) odbył się wczoraj niecodzienny koncert. Wielkopolska Orkiestra Objazdowa w ramach cyklu koncertów, które corocznie daje dla młodzieży klas siódmych, wykonała tym razem program niemal w całości złożony z utworów jurorów III Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego. Jurorzy, których utwory grano wczoraj w auli szkoły, uświetnili imprezę swoją obecnością.

Koncert podzielono na dwie części. W pierwszej wykonano tańce, czeski furiant — Dworzaka, bułgarski — Chadżiewa oraz bałkański — Jugosłowianina Slaveńskiego. Druga część objęła wyłącznie utwory jurorów: przewodniczącego jury Piotra Perkowskiego — „Tatrzańska piosenka” (śpiewała Ksenia Szostakówna), Stefana Bolesława Poradowskiego — „Kramskie dziewczki” (piosenka ludowa z Ziemi Lubuskiej), kompozytora węgierskiego Franciszka Farkaša — grupa ludowych piosenek starowęgierskich, które śpiewała z towarzyszeniem orkiestry Ksenia Szostakówna. Na zakończenie — fragment koncertu kompozytora ormiańskiego Aleksandra Arutunjana. Wykonał go na trąbce z towarzyszeniem orkiestry I trębacz Filharmonii Henryk Bartak. Dyrygował i prowadził konferansjerkę dr Jerzy Młodziejowski. Goście byli wyraźnie zaskoczeni i wzruszeni tą miłą niespodzianką. (ad)

KP Chin nie wyśle delegacji na Zjazd KPZR

Agencja Sinhua doniosła, że KP Chin nie wyśle delegacji na XXIII zjazd KPZR. (PAP)

Nowy samolot Polskich Linii Lotniczych

Sprzęt latający Polskich Linii Lotniczych „Lot” wzbogacił się ostatnio o nowo zakupione w ZSRR samoloty AN-24. Samolot ten zaprojektowany został przez słynnego konstruktora Olega Antonowa i wykonany przez radziecki przemysł lotniczy w serii 1965 roku, zmodyfikowanej zgodnie z życzeniami „Lotu”.

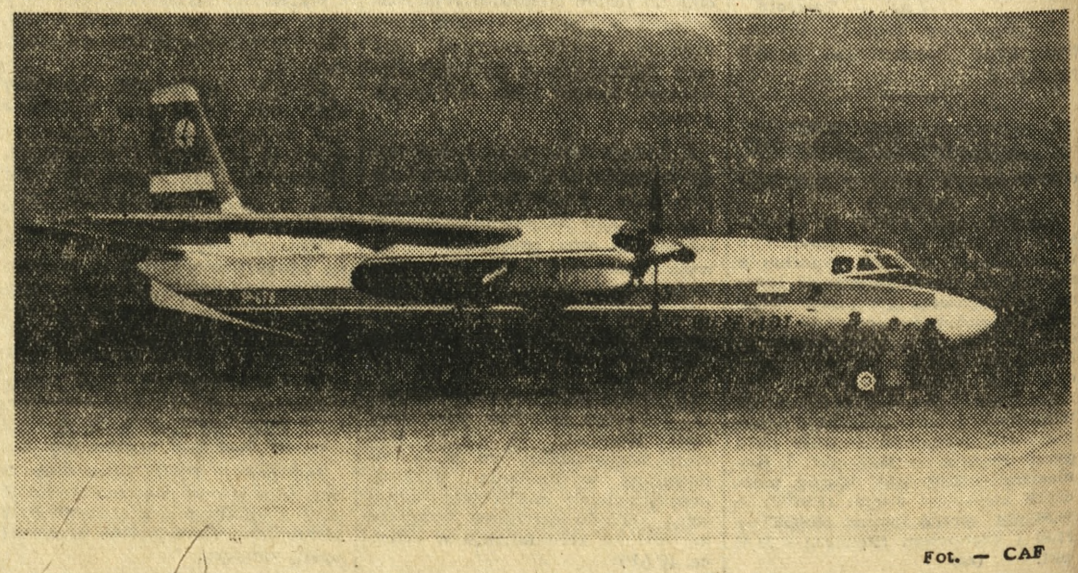
W dniu 22 III 1966 r. wylądował na lotnisku Okęcie w Warszawie pierwszy z czterech zakupionych w ZSRR maszyn tego typu. Nowy nabytek w wersji dla PLL „Lot” zabiera 48 pasażerów plus 5 osób załogi (w tym 2 stewardessy). Kabina jest hermetyczna i klimatyzowana, posiada odchylane fotele. Po usunięciu części

fotele można zwiększyć przestrzeń dla przesyłek towarowych i pocztowych. Dzięki temu, że AN-24 jest górno-planetowcem z każdego okna rozciąga się doskonała widoczność. Nowoczesne wyposażenie nawigacyjne, radiowe i radarowe zapewnia bezpieczny start, lot i lądowanie nawet w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych. Warto dodać, że AN-24 może lądować również na lotniskach trawiastych, a w razie awarii któregoś z silników zdolny jest do lotu tylko na jednym. Samolot posiada także specjalny system odlodzający, zaś doskonały widok z kabiny pilotów ułatwia kierowanie.

Kilka danych technicznych: długość samolotu — 23,53 m, rozpiętość skrzydeł — 29,20 metrów, obciążenie handlowe — 5500 kg, zasięg 2000 km, szybkość przelotowa: na wysokości 6 tys. m — 450 do 475 km/godz. szybkość handlowa — 380 do 400 km/godz.

Sesja EWG bez efektów

Rada ministrów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej EWG zakończyła we wtorek wieczorem swe dwudniowe obrady. Były one przede wszystkim poświęcone spornemu zagadnieniu finansowania wspólnej polityki rolnej. W dziedzinie tej nie zanotowano żadnych rezultatów. Obrady zakończyło zebranie w mniejszym gronie, poświęcone zagadnieniu eksportu do Niemiec ciekiej Republiki Demokratycznej. (PAP)



Fot. — CAF

Poniżej przedrukujemy z pewnymi skrótami publikację pt. „Państwo żadne i żaden rząd nie może tolerować...”, która ukazała się na łamach „Życia Warszawy” (wyd. AC z 23 marca 1966).

„Państwo żadne i żaden rząd nie może tolerować...”

(Red.) Drukujemy dokument bardzo wymowny. Nosi datę 30 maja 1933 roku, adresowany jest do ks. ks. Prymasów — kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlond. Wystosował to pismo do najwyższych dostojników Kościoła w Polsce ówczesny minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Janusz Jędrzejewicz. Ale szczególnej pi kanterii przydaje temu dokumentowi fakt, że opracował go ksiądz Bronisław Zongołowicz, wiceminister WR i OP, wspólnie z dyrektorem departamentu Wyznań, Franciszkiem Salezianem hr. Potockim.

List mówi sam za siebie. Wypląta zeń jasny wniosek: Gdy episkopat polski podejmował szeroką działalność polityczną i przekraczał swoje kompetencje kościelne, nie mógł się zmieścić w żadnym państwie, nawet w ówczesnym państwie kapitalistycznym, w którym Kościół katolicki miał konstytucyjnie i faktycznie zagwarantowane stanowisko religii państwowej i wszystkie z tym związane przywileje. Było mu za ciasno nawet w warunkach rządów sanacyjnych.

Nie tylko fakty współczesne, lecz i historia dowodzi, że Kościół, który aspiruje do odgrywania roli państwa w pań-

stwie, zawsze — nie tylko dzisiaj — wchodzi w konflikt z władzą państwową. (...)

(...) Bezpośrednią przyczyną korespondencji między ministrem Jędrzejewiczem a kardynałami było jego przemówienie w komisji budżetowej Sejmu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dn. 23 stycznia 1933 r. minister oświadczył wtedy: „Na dążenie Rządu do harmonijnej współpracy z Kościołem rzucają pewien cień wystąpienia niektórych jednostek, stojących niestety nieraz na wysokich i odpowiedzialnych stopniach hierarchii kościelnej — wystąpienia, godzące wprost w nienaruszalny autorytet Rządu i organów państwowych. Nie zdotały one wprowadzić zamącić harmonii, ale wprowadzają zamęt w umysłach szerokiej mas. Wystąpienia takie pogłębiają jedynie kryzys wszelkich autorytetów, będąc jednym z elementów ogólnego kryzysu duchowego”. („Dziennik Poznański” 25. I. 1933, podkr. oryginału).

Ażby uniknąć nieporozumień dodajmy, że te wystąpie-

nia nie miały bynajmniej na celu obronę demokratycznych praw przed postępującą faszyzacją państwa.

(...) Niemniej tenże Episkopat i kler polski popierał rządy sanacyjne w wielu kampaniach politycznych, zwłaszcza w wyborach, gdy chodziło o

konfrontację z lewicą społeczną. Ówczesne listy pasterskie pełne są gromów, ciskanych na socjalistów, ludowców, demokratów i postępowców, nie mówiąc już o komunistach. W tym zakresie istniała obustronna wspólnota interesów i harmonia działań.

Minister do kardynałów

Ich Eminencje

Ks. Aleksander Kardynał Kakowski

Arcybiskup Warszawski, Prymas Królestwa Polskiego

Ks. August Kardynał Hlond Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Prymas Polski.

30 maja 33 r.

V. tj. — 230/33

Wasze Eminencje!

W uprzejmym piśmie w dniu 11 lutego, do mnie skierowanym, podkreślają Wasze Eminencje „miłość i poświęcenie Duchowieństwa względem swej ojczyzny” i słusznie podnoszą, że ono pod carski mi rządy w obronie praw ojczystych życie swe składało i tłumnie zapełniało więzienia i katorgi, że „ono też w XVIII wieku przyłożyło się wydatnie do odrodzenia szkoły polskiej i nauki polskiej, ono potem broniło ludność polską od wynarodowienia”.

W historii naszej przesunął się długi szereg duchownych mężów pełnych zasługi i chwały. Wielkie postacie biskupów Trąby, Oleśnickiego, Zadzik, Hozjusza, Maciejowskiego, Żalskich, Sołtyka, Felińskiego, Gutkowskiego, Krasieńskiego i szeregu innych życiem i czynami zapisał w świetlane karty dziejów naszych. W rozbudowie polskiej szkoły i naszego wychowania Kollataj, Konarski i liczny poczet innych mniej utalentowanych acz pełnych nauki i cnoty duchownych pracowników posiadają wiekopomne zasługi.

Lecz w dziejach naszych, jak wszędzie w ludzkich dziejach, był również inny, mroczny nurt — wyłonił on biskupów Radziejewskiego, Podolskiego, Kossakowskiego, Sierakowskiego, Siemaszkę, Łużyńskiego, Zubkę, rządców diecezji Staniewskiego i Żychlińskiego, takich księży, jak szereg „rytualistów”, wychowawców młodzieży, jak Kopciugiewicz, Małyszewicz, Sieńczykowski.

Gdy przemawiałem dnia 23 stycznia w Komisji Sejmowej, nie zwracałem wstecz oblicza, by wartościować niezniszczalne zasługi przeszłościowe duchownych budowniczych Polski lub piętnować przestępstwa również niezniszczalne dawnych duchownych burzycieli Państwa i niszczycieli narodu naszego.

Przedmiotem ustępu, cytowanego przez Wasze Eminencje mojego przemówienia, była obecna polska rzeczywistość w jej prawnym i faktycznym stosunku do Państwa Polskiego i Polskiego Rządu, ujawniona działalnością niektórych, licznych niestety, osób stanu duchownego.

„Biała Księga” rządu Harolda Wilsona, ogłoszona obecnie w Londynie, przyniosła społeczeństwu brytyjskiemu dwie niespodzianki: zapowiedź likwidacji w 1969 r. kluczowej bazy strategicznej w Adenie, na południu Półwyspu Arabskiego; równocześnie rząd brytyjski zgłosił wobec Hiszpanii gotowość do rokowań w sprawie niemieckiej ważnej pozycji strategicznej — Gibraltaru.

Premier Wielkiej Brytanii — H. Wilson, w okresie przed wyborami do parlamentu, stara się osłodzić pigułkę, jaką każę przełknąć obywatelom. Zapewnia, że mimo tej decyzji, Anglia zachowa swą „obecność militarną” na Bliskim, Środkowym i Dalekim Wschodzie. Bazy z Adenu zostaną przeniesione stopniowo, zgodnie z planem Wielkiej Brytanii wycofywania się z kontynentu azjatyckiego — na wyspy Oceanu Indyjskiego.

Nie należy i nie można wymagać od Duchowieństwa bezpośredniego udziału w rozbudowie Państwa Polskiego, ani czynnego bezpośredniego poparcia wszystkich wysiłków i poczyną Rządu w dziedzinach ustawodawczej, wykonawczej i sądowej — Duchowieństwo bowiem powołało do chrystianizacji jednostek i społeczeństwa, spełniając godnie i należycie swe wysokie posłannictwo, tym samym współpracuje z Państwem i z Rządem nad zakładaniem i utrwalaniem duchowych podwalin państwowości, porządku i ładu społecznego.

Lecz nie można nie wymagać od obywateli Państwa, na leżących do stanu duchownego, bez względu na ich szczebel hierarchiczny, podporządkowania się Państwu, prawu i Rządowi w tych dziedzinach życia, które należą wyłącznie do Państwa i do Rządu.

Państwo żadne i żaden rząd nie może tolerować ani jawnego naruszenia prawa, ani jednostkowych i zbiorowych czynów i wystąpień, godzących w Państwo, w Rząd i w prawo, choćby były one spowite duchową szatą i osłonięte autorytetem duchownego stanowiska.

Niepraworządnych wystąpień, naruszających prawo jednostkowych i zbiorowych czynów, dokonywanych przez osoby duchowne na wszystkich stopniach hierarchii, w Polsce obecnej jest tak wiele, o takiej jawności i rozgłosie, iż nie można na nie zarzucać zasłony milczenia.

Gdy Rząd stwierdził wyrażnie wobec autorytatywnych przedstawicieli Kościoła, że zgoda się nie zajmować nową ustawą małżeńską, Biskup Kielecki obwieszcza księżom i ludowi polskiemu, że „obecny Rząd polski zamierza przez prowadzący przez Sejm naukę heretycką, że jest tylko sześć Sakramentów, ustanowionych przez Boga Zbawiciela. Pomimo wielokrotnych protestów biskupów polskich i społeczeństwa rząd trwa uparcie w swym zamiarze bezbożnym”.

Gdy Rząd udaremnił zbrojny zamach stanu przez aresztowanie przywódców spisku, biskupi Michał Godlewski i Antoni Szlagowski wystąpili publicznie przeciw Rządowi w obronie zamachowców, zaś Biskup Kielecki w orędziu do duchowieństwa wyrokuje o „szkodliwości Polsce nie-

chrześcijańskich zarządzeń”, zastosowanych przez władze prokuratorskie do uwiezionych spiskowców.

Gdy Rząd wnosi do Izby Ustawodawczej ustawę o szkołach akademickich, wysoki dostojnik Kościoła Katolickiego — mówię tu o wystąpieniu, zaśmiałem się mój przemówieniu w Komisji budżetowej Sejmu — w wielkopostnym liście pasterskim orzeka i poucza wiernych, iż Rząd „arbitralnie odbiera prawa obywateli, które przetrwały wrogie zakusy rozbiórco-” i ubolewa, że wierni „nie umieją zdobyć się na wystąpienie...”.

Biskup Sufragan Buczek wygłasza w Kościele Katedralnym kazanie, godząc w Państwo Polskie, nabrzmiałe nienawiścią do Państwa, do Rządu, do polskiego narodu.

Za straconego wyrokiem sądowym mordercę śp. Prezydenta Narutowicza odprawiono publiczne nabożeństwo w kościołach katolickich.

Zbrodniarzy, skazanych na śmierć za potworny mord w Gródku Jagiellońskim, uczczono w Katedrze św. Jura „panichidą” i chóralnym śpiewem „Wieczną pamięć” gloryfikowano sprawców zbrodni rozboju i ohydnych morderstw.

Natomiast utrudnia się lub zgola odmawia Mszy św. za dusze śp. Prezydentowej Mościckiej, śp. Ministra Czerwńskiego, zaś o Mszy św. w dniu 19 marca Biskup Kielecki tak poucza księży katechetów, wychowawców religijnych i młodzieży polskiej: „o jakichkolwiek nabożeństwach w dniu 19 marca na cześć p. Ministra Spraw Wojskowych mowy być nie może, bo takie nabożeństwo byłoby świętokradztwem, jako składanie najwyższego hołdu religijnego człowiekowi grzesznemu i nie wierzącemu”.

Otwarte listy inwektywne do Ministrów księży publikują w gazetkach, podburzające kazań wygłaszają z ambon kościelnych, Katolicka Agencja Prasowa przeciw Rządowi prowadzi systematyczną kampanię fałszem i oszczerstwem... Listy nie przedłużam. Nie oskarżam. Tylko stwierdzam: wszystko to nie tylko godzi w niezbywalne prawa Państwa, nie tylko uderza w niepodzielne atrybucje władzy państwowej i w najistotniejsze uprawnienia Rządu — lecz równocześnie burzy Państwo, prawo, władzę, burzy je w świadomości mas, w umysłach, w psychicznych nastrojach i dyspozycjach jednostek i społeczeństwa.

O płonach powiewu tego, rzucanego na głębię dionii niektórych katolickich biskupów i kapłanów, sąd pozostawiam Waszym Eminencjom.

Stałym dążeniem moim, stwierdzonym faktycznie w

ciągu sprawowania urzędu mego, zawsze była i jest obecnie ścisła współpraca pomiędzy Państwem a Kościołem we wszystkich najistotniejszych dziedzinach życia publicznego.

Z ulgą i z otuchą czytam zapewnienie Waszych Eminencji, że Duchowieństwo „stara się usilnie o harmonijne i zgodne współzycie z Władzą Państwową”.

Pragnąłbym gorąco, by to zapewnienie za wysokim pośrednictwem Waszych Eminencji przeniknęło do świadomości tych osób duchownych, które wywołały z nieprzepartą koniecznością, nakazaną obowiązkiem Ministra W. R. i O. P., ów ustęp w przemówieniu moim i w czynach wydało upragnione skutki.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem.

(—) J. JĘDRZEJEWICZ

★

Dalej „Życie Warszawy” przytacza kilka wyjaśnień dotyczących faktów zawartych w dokumencie. M. in. czytamy:

List piętnuje zachowanie się kleru po zamordowaniu prezydenta Narutowicza. Morderca, fanatyk-nacjonalista, Eligiusz Niewiadomski, skazany został na śmierć i stracony. Po egzekucji rozpętała się w kraju istna orgia gloryfikacji mordercy, w której masowo uczestniczyli księża a nawet dostojnicy hierarchii kościelnej. Odprawiono zań tysiące nabożeństw, sławiono jego pamięć z ambon. Opierał się natomiast kler odprawianiu mszy za duszę zamordowanego prezydenta.

Inny charakter ma wspomniana w liście sprawa wydarzeń w Gródku Jagiellońskim. W listopadzie 1932 r. grupa bojowników ukraińskich spod znaku OUN dokonała tam zbrojnego napadu na urząd pocztowy. Dwaj spośród uczestników napadu, Danyłyszyn i Bilas, skazani na śmierć, zostali straceni. Za ich dusze odprawiono w grecko-katolickiej katedrze św. Jura we Lwowie nabożeństwo żałobne za aprobatą metropolity Szeptyckiego.

Biskupem kieleckim, który nie zezwalał na nabożeństwa w dn. 19 marca ku czci „Ministra Spraw Wojskowych”, „człowieka grzesznego i niewierzącego” (tj. Józefa Piłsudskiego) był ks. biskup Augustyn Łosiński, który już od 1914 roku posadzał strzelców, legionistów i ich wodza o „socjalistyczną herezję”, sam zaś okazywał przedtem przykłądną uległość wobec władz carskich.

Biskupi rzeczywiście utrudniali i zakazywali nabożeństw za duszę Michałiny Mościckiej, zmarłej w listopadzie 1932 małżonki ówczesnego prezydenta RP, oraz za duszę zmarłego w sierpniu 1931 r. ministra WR i OP, Stanisława Czerwńskiego. M. in. zabronił takich nabożeństw w katedrze łomżyńskiej biskup Stanisław Łukomski, który zakazał również w styczniu 1933 r. odprawiania mszy św. za duszę prezydenta Narutowicza, choć pozwolił, by w kilka tygodni później, 15 lutego, celebrowano w katedrze łomżyńskiej nabożeństwo ku czci mordercy. Biskup Łukomski zabraniał zresztą odprawiania nabożeństw w rocznicę niepodległości, 11 listopada i w rocznicę Konstytucji 3 Maja. Zdarzało się to także często i w innych diecezjach. W związku z tym „Przebieg Łomżyński” (17 lipca 1933) przypominał, że „nie zatarło się jeszcze w pamięci rozgłosne Te Deum za pomyślnością mocarzy Rosji i Niemiec”.

Omawiana „Biała Księga” zawiera również oświadczenie, iż rząd brytyjski gotów jest wziąć pod uwagę wnioski Hiszpanii w sprawie zmiany sytuacji angielskiej bazy militarnej w Gibraltarze. Jest to zmiana stanowiska w porównaniu z niedawnym poglądem, gdy lansowano pogląd, zgodnie z którym Gibraltar miał pozostać terytorium na stałe oderwanym od Hiszpanii.

Niewątpliwie zapowiedź rozmów brytyjsko-hiszpańskich pozostaje w związku z planami integracji zachodnich krajów Europy i oczekiwaniem przystąpienia Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Nr 70 (6877) 24 III 1966
A. „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3

ŚMIERĆ HITLERA bez legend

HELENA RZĘWSKA

Niedorośli chłopcy, dzieci prawie wysłano, aby bronili Kancelarii Rzeszy. Było to niesłychane zbrodnią nawet w tamtych dniach.

Oszukani chłopcy wierzyli, być może, że bronią Niemiec. I ginęli. A tuż obok wyprawiono wesele. A raczej stypę. Za stołem siedziała śmierć. Panna młoda ubrana była na czarno.

Hitler był związany z Ewą Braun ponad dziesięć lat. Poprzednio pracowała ona w zakładzie fotograficznym Hoffmanna w Monachium. Wraz z Hoffmannem, który wzbogacił się później na monopolu fotografowania Fuehrera, Ewa Braun towarzyszyła Hitlerowi, lubiącemu bardzo robić sobie zdjęcia, w jego podróżach propagandowych przed zdobyciem władzy.

Hitler umieścił Ewę Braun w swym zamku w Berchtesgaden gdzie była panią domu. W Berlinie mieszkał sam. Propaganda faszystowska sławiła ascezyzm Fuehrera.

Mury bunkru drżały od pocisków artyleryjskich. Tutaj, w piwnicy, atmosfera była okropna i beznadziejna.

Rattenhuber w następujący sposób opisuje te godziny: „Każdy był zajęty swoimi sprawami, swoimi przeżyciami, szukaniem wyjścia dla siebie. Niektórzy, straciwszy wszelką nadzieję, nie szukali już ratunku, lecz wcisnąwszy się w kąt i nie patrząc na nikogo, oczekiwali nieuchronnego końca, albo na odwrót, szli do bufetu i zalewali swe zgrzyzoty koniakiem i winem z piwnic Fuehrera”.

SS-mani z ochrony powoli spacerowali dookoła Kancelarii Rzeszy. W parku nie było czym oddychać od czadu i dymu. Berlin płonął. Walily się domy, wybuchaly pociski. Coraz bliżej slychać było odgłosy strzelaniny.

W korytarzach schronu jęczeli ranni — w pobliżu nie było innej kryjówki.

Takie było tło ceremonii ślubnej. Tym razem zlekceważono formalności wprowadzone przez reżim hitlerowski. Wbrew przepisom pan młody i panna młoda nie przedstawili dokumentów, stwierdzających ich aryjskie pochodzenie, ich przydatność do małżeństwa, niekaralność, prawomocność polityczną. Nie złożyli oni również zaświadczenia z policji o prowadzeniu się stron. Sprowadzony przez Goebbelsa urzędnik, który dokonał aktu ślubnego, zaproponował im tylko, aby stwierdzili własnymi podpisami, że należą do wyższej rasy i nie cierpią na choroby dziedziczne.

Potem odbyło się w wąskim gronie śniadanie weselne z szampanem.

Na tej weselnej stypie obecna była również żona ministra Rzeszy, Magda Goebbels. Kiedyś Hitler był družbą na jej weselu. W papierach Frau Goebbels zachowały się ślady jednej z jej rozmów z Fuehrerem. Kiedy miała zamiar odejść od Goebbelsa (tego apostoła moralności narodowo-socjalistycznej nazywano „babelberskim byczkiem”) za jego słabość do artystek filmowych, Fuehrer prosił ją, aby utrzymała rodzinę. Powiedział jej wówczas, że również ona jako Parteigenossin ma swoją misję do spełnienia.

Fuehrer grał przed narodem ascetę gardzącego dobrami tej ziemi w imię służby dla narodu, Magda Goebbels zaś ze zdradzącym ją potworkiem — wzorową wielodzietną rodzinę.

Teraz jeden fałsz zastępował drugi. Po weselu Hitler przystąpił do dyktowania testamentu.

Oślawiony Wenck zniknął jak kamfora. Amerykanie byli jeszcze daleko, chociaż Hitler otworzył im drogę na Berlin, wycofując już 21 kwietnia wojska znad Łaby. A od strony Wilhelmstrasse, gdzie wychodził portal Kancelarii Rzeszy, ten sam, przez który Goebbels przed czterema laty dostawał się w tajemnicy do Hitlera na tajną naradę, nadszedł meldunek: Rosjanie znajdują się w odległości dwustu metrów.

*) Babelsberg — przedmieście Poczdamu, gdzie znajdowało się wielkie niemieckie atelier filmowe.

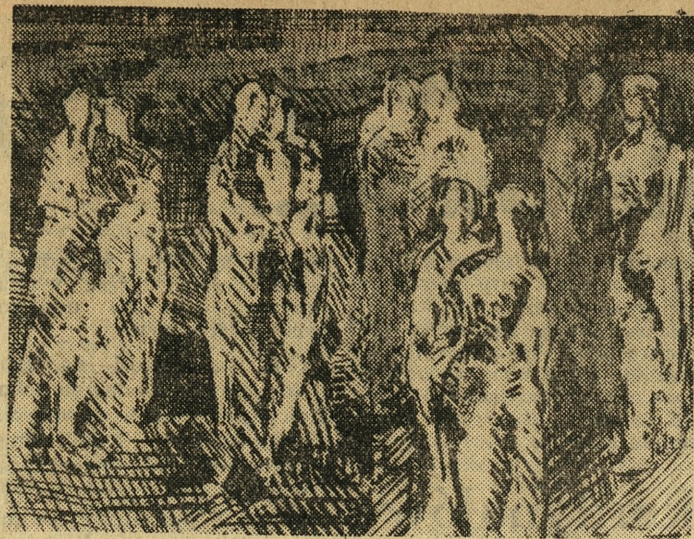
(C. d. n.)

(14)

Grafika mistrzowskiej formy

Plastyści poznajęcy, a szczególnie już chyba graficy, nie mogą obecnie narzekać na brak okazji do konfrontowania swych prac z tymi najlepszymi w skali całego kraju. Przypomnijmy sobie tylko. W czerwcu oglądaliśmy w Galerii BWA w „Arsenale” głośny zestaw prac graficznych znanego plastyka krakowskiego Mieczysława Wejmana, w lipcu okręgową wystawę grafiki toruńskiej, a w listopadzie wielką ogólnopolską wystawę młodej grafiki. Obecnie gościmy w Poznaniu dużą i niemiennie chybą interesującą od poprzednich, a w dodatku świetnie zaaranżowaną przestrzennie wystawę plansz graficznych Haliny Chrostowskiej z Warszawy.

Córka sławnego w latach międzywojennych drzeworytnika Stanisława Ostoji-Chrostowskiego rozpoczęła swą karierę artystyczną przed 15 laty w Warszawie. Dzisiaj ma już ustaloną, wysoką, przez nikogo niemal nie kwestionowaną pozycję w naszej grafice. Ma za



sobą dziesiątki wystaw zagranicznych, medale i nagrody na biennale oraz własną monografię albumową, co jest u nas zarezerwowane już tylko dla tych najlepszych. Halina Chrostowska prezentuje nam obecnie w „Arsenale” 52 prace w pięciu najbardziej znanych swych cyklach: „Astralny”, „Komediantów”, „Spotkań”, „Cieni” i „Oceanu”.

Grafika Haliny Chrostowskiej wyrasta z malarstwa postimpresjonistycznego, z jego tematów, z jego spraw i nastrojów. Nie imponuje ona jakąś oryginalną nutą morali-

setową, ideową czy intelektualną. Całe jej mistrzostwo polega na formie, na kompozycji, na czysto malarskim działaniu jej plany graficznej, na rozwiązaniach przestrzeni i powiązań jego z pierwszoplanową figurą obrazu, na technice trawienia i drążenia opornego metalu. Sztuka jej jest nieco może staroświecka i artystowska, ale wyjątkowo bogata w piękne, fascynujące swą graficzną robotą plansze, sprawdzające się zarówno w zetknięciu z prostym widzem jak i z wyrafinowanym konsekwentem grafiki współczesnej.

O. B.

Hobby XX wieku

Konkurs na scenariusz filmu amatorskiego pod hasłem „Hobby XX wieku” ogłasza Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego w porozumieniu z Naczelnym Zarządem Kineamatografii oraz Federacją Amatorskich Klubów Filmowych.

Tematem scenariusza powinno być ukazanie różnorodnych zainteresowań osób lub grup społecznych, odszukiwanie i utrwalanie ginących form kultury ludowej: plastycznej i wokalne jak również poszukiwanie współczesnych form wyrazowych w sztuce amatorskiej. W scenariuszu można np.

pokazać pracę zespołów amatorskich, sylwetki ciekawych wynalazców, kolekcjonerów i ich zbiory oraz inne przejawy twórczej postawy człowieka. Mogą to być scenariusze filmów dokumentalnych, reportaży, oraz krótkich filmów fabularnych (do 15 minut). Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy zrzeszeni i niezrzeszeni filmowcy amatorzy oraz sympatycy amatorskiego ruchu filmowego. Od udziału w konkursie wykluczeni są zawodowi scenarzyści.

Prace należy nadsyłać do 30 czerwca br. pod adresem: Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego, Warszawa, ul. Senatorska 13/15. Prace nadsyłane po tym terminie nie będą rozpatrywane.

W konkursie przewidziane są nagrody pieniężne oraz wyróżnienia. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi podczas XIV Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich.

Informacji udziela Pałac Kultury, Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny p. 204. (na)

Człowiek strażystorowany

Jeden z amerykańskich sto matologów skonstruował przy współpracy inżyniera-elektronika... jak Państwo sądzicie — co? „Zab elektromagnetyczny”, wysokości 7,6 mm i szerokości 7,6 mm. Mieści się w nim 6 małych nadajników zbudowanych z 28 elementów elektronicznych i zasilanych przez dwie baterie. Zab umocowany jak mostek, służy użytkownikowi jak prawdziwy zab, stomatolog, zaś dostarcza danych potrzebnych do określenia siły występujących na powierzchni zęba, do badania procesów gryzienia, żucia itp. Odbiór sygnałów tej niezwykłej radiostacji możliwy jest w odległości kilkudziesięciu centymetrów od zęba.

W ten sposób po elektronicznych termometrach służących do dokładnego określania temperatury ciała pacjenta, po czujnikach umożliwiających lekarzom śledzenie ruchu gałek ocznych badanych w ten sposób, po transzystorowych pobudzeniach serca, wszczepianych w ciała chorych itd. przyszła kolej na elektroniczne uzębienie. Mimo woli nasuwa się pytanie: czego możemy się jeszcze spodziewać? Medycyna chcąc wiedzieć o człowieku wszystko, nie zaprzęcać możliwości, które otwiera jej radiotechnika. Jeżeli okaże się potrzebne ustalenie ilości energii akustycznej towarzyszącej tzw. piskowiakom zainstaluje się odpowiednie urządzenie w krtani delikwenta. Jeżeli trzeba będzie dokonać po miarę nacisku człowieka na stół, wszczepi się osobie badanej, gdzie trzeba, odpowiednie czujniki. Być może, iż dożyjemy czasów, kiedy realna stanie się kontrola elektroniczna wszystkich ważniejszych czynności ludzkiego organizmu, który w ten sposób będzie racjonalnie i oszczędnie.

Zycie człowieka będzie dłuższe. Ale czy będzie przyjemniejsze?

Na to pytanie wolalibyśmy nie odpowiadać.

ELEKTRON

Miedzy sojuszem a paktem

Świat zdołał już się przekonać, że generał de Gaulle, jako prezydent Francji — nie zawsze czyni to, co myśli i nie zawsze czyni tak, jak myśli. Niemniej w polityce zagranicznej jego poaciągania są bardziej jednoznaczne niż w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Przekonano się o tym raz jeszcze w ostatnich dniach, kiedy to de Gaulle nie zawahał się podjąć jednostronnej decyzji w sprawie wyłączenia Francji z systemu integracji wojskowej Paktu Północno-Atlantyckiego. Jak w przeszłości bez ogródek mówił nieraz swoim sojusznikom o możliwości zażądania zmian w organizacji NATO, tak teraz niemiennie brutalnie zdecydował o zmianach, które Francja uważa za konieczne.

Bezwzględność działania prezydenta de Gaulle'a przejawia się w tym, że w memorandum skierowanym do 14 państw — uczestników sojuszu atlantyckiego, nie pozostawił żadnej możliwości prowadzenia jakiegokolwiek dyskusji na temat istoty swoich żądań.

„Można by niewątpliwie dopuścić możliwość nawiązania negocjacji w celu dokonania za wspólną zgodą zmiany obowiązków postanowień — stwierdza memorandum ogłoszone 10 marca br. — Niestety, wszystko wskazuje, że tego rodzaju przedsięwzięcie byłoby skazane na fiasko, gdyż — jak się wydaje, wszyscy partnerzy Francji są — lub tak twierdzą — zwolennikami utrzymania „status quo”, czy nawet umocnienia tego wszystkiego, co z punktu widzenia francuskiego, jest obecnie nie do przyjęcia”.

Te słowa mają większe zna-

czenie niż wszystkie dotychczasowe stwierdzenia de Gaulle'a, czy innych polityków V Republiki. Zawarto je w oficjalnym dokumencie, nie pozostawiając żadnych złudzeń co do tego, że Francja nie tylko pragnie, ale i może zarazem zdecydować o formie swoich powiązań z sojusznikami atlantyckimi. Nie pominięto przy tym sposobności, by dać do zrozumienia, że także inne państwa twierdzą, że chcą utrzymania „status quo” w NATO.

Organizacja Paktu Północno-Atlantyckiego (North Atlantic Treaty Organisation — NATO) powstała 4 kwietnia 1949 r. Wstąpiło wówczas do niej 12 państw: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Stany Zjednoczone AP, W. Brytania, Włochy. W październiku 1954 r. włączono do NATO Niemiecką Republikę Federalną. Naczelne dowództwo sił sojuszniczych w Europie powstało w grudniu 1950 r., jego siedzibą jest Rocquencourt koło Paryża. Dowództwo Centrum Europy znajduje się w Fontainebleau koło Paryża.

a być może — wcale tego nie pragną. Decydując się na samodzielne posunięcie, nie pozostawiając żadnej furtki dyskusyjnej, de Gaulle wskazuje niedwuznacznie pozostałym partnerom taką drogę działania w przypadku, kiedy, interesy jakiegos członka sojuszu okazały się tożsame z interesami całej wspólnoty. O tym, że nie są to tylko wydumane przypuszczenia świadczy fakt, iż także Norwegia rozważa — jak oficjalnie poinformowała swych sojuszników — możliwość wyzbycia się ze swego terytorium baz NATO i dowództwa Europy północnej tej organizacji.

Ostatnie posunięcie de Gaulle'a nie było niespodzianką, lecz konsekwencją już dawniej podjętych działań na rzecz uwalniania Francji z systemu podporządkowania jej sił militarnych dowództwu atlantyckiemu.

Przypomnijmy: w marcu 1959 r. Francja postanowiła wycofać swą flotę śródziemnomorską z NATO; w czerwcu 1963 r. — wycofała swą flotę atlantycką z NATO; w październiku 1964 r. ustami premiera Pompidou — publicznie potępiła koncepcję utworzenia wielostronnych sił nuklearnych; w maju 1965 r. — odmówiła udziału w manewrach wojskowych NATO („Fallex 65”); w wrześniu 1965 r. — zakwestionowała utrzymanie baz USA na terytorium Francji pod amerykańskim dowództwem; 21 lutego 1966 r. — de Gaulle stwierdził na konferencji prasowej, że „wszystko co jest francuskie na ziemi, w powietrzu i na morzu oraz każdy obcy element stacjonujący we Francji musi znajdować się pod kontrolą władz francuskich”.

Finałem tych cząstkowych decyzji jest memorandum, o-

głoszone 10 marca br., w którym Francja oznajmia swoim sojusznikom atlantyckim, że:
▲ wycofuje spod sojuszniczego dowództwa wszystkie swoje pozostałe siły wojskowe;
▲ wycofuje się z udziału w dowództwie sił sojuszniczych w Europie i dowództwa Centrum — Europy;
▲ niemożliwe jest dalsze znajdowanie się siedzib obu dowództw na terytorium francuskim.

Decyzje te nie są jednoznaczne z wystąpieniem Francji z sojuszu atlantyckiego. Francja rozróżnia sojusz atlantycki, który nie zakłada istnienia wspólnego dowództwa — od organizacji Paktu Atlantyckiego. Decyzje Francji są jednak na tyle ważne, że wstrząsają systemem funkcjonowania Paktu i zmieniają rolę Stanów Zjednoczonych w Europie zachodniej.

De Gaulle nie cofnął się przed tak drastycznym pociągnięciem, bo między innymi ono jest krokiem na drodze do zrehabilitowania podstawowego celu jego koncepcji odbudowy mocarstwa Francji. To zaś wiąże się ściśle z dążeniem Francji do odebrania Stanom Zjednoczonym ich dominującego stanowiska w świecie zachodnim.

De Gaulle, nie tał zresztą tego; podczas konferencji prasowej 23 lipca 1964 r. stwierdził wprost, że w okresie powojennym „przejęcie przewodnictwa amerykańskiego mogło wydać się nieuniknione”, ale „jest oczywiście, że obecnie sytuacja uległa zmianie”.

De Gaulle tłumaczył swym sojusznikom, że USA nie zechcą ryzykować wojny termojądrowej w obronie jakiegos zagranicznego sojusznika, bo w ten sposób wystawiłyby na niebezpieczeństwo swoje terytorium. Dlatego właśnie generał dąży do umocnienia swej niezależnej siły atomowej, zwanej „force de frappe” i w ten sposób przywraca wielkość Francji.

W obecnej sytuacji decyzja de Gaulle'a nie pozostaje bez związku z amerykańską wojną w Wietnamie, z wojną, którą obecnie tak szybko przybiega na ratunek. Francja zyskała jeszcze jedną sposobność zdysztansowania się od tej polityki USA, potwierdzając w kategoriach politycznych swą wolę stworzenia — jak to de Gaulle określił jeszcze w sierpniu 1963 r. — „Wietnamu zjednoczonego, neutralnego i wolnego od wszelkich obcych wpływów”.

Francja gaullistowska nie odmawia oczywiście w ogóle współpracy z USA. Chce jednak w tej współpracy być suwerennym i równorzędnym partnerem.

TADEUSZ KACZMAREK

Stuchamy z płyt

Nagrania, „Pronit”, XL 0279, 33 obr.

Popularny zespół The London Beats (Mickie Tucker, Piter Carney, Jimmy Smith i John Carroll) — oraz Linda Fortuna (śpiew) nagrali 18 utworów, wśród których miłośnicy elektryczno-gitarowej muzyki znajdą coś dla siebie, zwłaszcza że cały zespół też śpiewa. Upoznajmy: ta muzyka podoba się tylko jej zwolennikom, przede wszystkim młodzieży! Polskie Nagrania, „Pronit”, XL 0278, 33 obr.

Krystyna Konarska z towarzyszeniem orkiestry A. Wiernika śpiewa 4 piosenki. Jest tyle róż-

nych szczęść, Nie bój się jesieni, Dlaczego ty mnie nie kochasz, Przyjdź po mnie ktoś, „Muza” N 0263, 45 obr.

Piosenki Wojskowe śpiewają Józef Wojtan (Bałtyku mój i Strażnicy morza) Bohdan Czyżewski (Mój kompan wiatr) oraz Krystyna Konarska i Tadeusz Woźniakowski (Admirale).

Warsaw Quartet (B. Kezik, T. Ochalski, W. Szolc i M. Ufnalewski) świetnie wykonuje 4 utwory: Para Bailar, Kto to jest oraz Aria na strunie G i Bourree (te dwa ostatnie wg J. S. Bacha) Veriton, V-300, 45 obr.

„Kot w butach” czyli bajka muzyczna J. Brzechwy czyli coś dla najmłodszych! Świetna obsada aktorska (m. in. M. Gajda, T. Bartosik, B. Kraftówna, E. Fidler) dobra muzyka, M. Janicza, Muza, N. 0233, 45 obr.

Pomoc dajcie: internaty!

Ukształtował się u nas, może jeszcze nie sprecyzowany ostatecznie, ale w każdym razie zupełnie odmienny od dawnego typ rodziny. Taka przeciętna, współczesna rodzina to dwoje młodych, pracujących zawodowo ludzi i dwoje lub jedno dziecko w wieku przedszkolnym lub szkolnym. Ta grupa ludzi w przezwijającej liczbie przypadków zdana jest na swe własne siły w swych domowych problemach. Gdzież te czasy kiedy wracając ze szkoły lato rośl witała niepracująca mama, energiczna babcia, a często i ciocia — współmieszkaneczka? Dziś lepiej sytuowani materialnie i mający więcej szczęścia uciekają się do instytucji tzw. pomocy domowej, która jednak wychowaniem raczej się nie zajmuje. Większość na taki komfort nie może sobie pozwolić. Dziecko korzysta wówczas z opieki sąsiadów, często z świetlicy szkolnej (na ogół czynnej za krótko), albo pęta się po podwórku i ulicy. Jeśli jest starsze — dostaje oczywiście klucz od mieszkania, a wraz z nim akceptację na swobodne dysponowanie wolnym czasem aż do powrotu rodziców z pracy. Zresztą i wtedy bywa w domu rozmaitości. Nowy styl życia ograniczył nieco czas jaki można przeznaczyć na użytek rodziny: matka obciążona jest po pracy zawodowej — pracą domową, ojciec — dodatkową, zawodową, oboje często społeczna, nie rzadko — naukową. Na kontakt z dzieckiem, na spokojne wychowawcze oddziaływanie,

na rozmowy zaspokajające ciekawość i likwidujące wątpliwości często brak czasu. Tak mijają dni. Tak rodzą się problemy najmłodszych. Ich małe dramaty. Ich kompleksy. Ich szkolne kłopoty. Kontakt z rodzicami nie zastąpi oczywiście w 100 procent nikt. Ale można przecież złagodzić fatalne skutki jego braku.

W tę sytuację stara się ostatnio ingerować szkoła. Na szczęście — tym razem konkretniej — nie niż przez „pedagogizację” pogadanki, którym zresztą nie chcemy bynajmniej odbierać racji bytu. Wiele się mówi o potrzebie indywidualnego traktowania poszczególnych uczniów, i stosowania odmiennych — zależnie od ich osobowości — środków wychowawczych. Realizacja tego postulatów wymaga dużej wiedzy pedagogicznej, której jakże często brak samym rodzicom. Ale brak jej też sporej liczbie nauczycieli. Zresztą kontakty tych ostatnich z uczniem kończą się na ogół wraz z dzwonkiem po ostatniej lekcji.

Władze szkolne widzą potrzebę przedłużenia wychowawczego oddziaływania szkoły na uczniów poza godziny lekcyjne. Mowa tu o tzw. półinternatach, które roztoczyłyby odpowiednią opiekę nad dziećmi, potrzebującymi jej. Te półinternaty, nie mają być bynajmniej rodzajem przechod-

walni maluchów — jak to niektórzy jeszcze rozumieją. Nie mają też być dozorowaną stołówką. Chodzi o to, by stały się one placówkami kształtującymi charaktery, zainteresowania, zdolności młodzieży, n.wielu braku i zaniedbania wychowawcze, by spełniały nawet rolę pewnego rodzaju poradni psychologicznej. To jest oczywiście ideał. Wzór półinternatu.

Niestety, nie możemy się poszczycić zbyt wielkimi osiągnięciami na tym polu. Znalazłby się może jeden dobry przykład; gorzej, że brak nawet zupełnie przeciętnych tego rodzaju placówek. Trzeba tu od razu powiedzieć, że tym razem pozostaliśmy daleko w tyle za Warszawą, Wrocławiem, Katowicami. Tam już od kilku lat akcja tworzenia półinternatów jest w pełnym toku. U nas — ruszyło się dopiero w bieżącym roku szkolnym i to ruszyło dość ospale. W rozmowie z władzami szkolnymi słyszy się jeszcze nader często o przepisach, dotyczących takich placówek, a raczej o ich braku: „nieuformowana sprawa, brak podstaw prawnych itd. itd.” Nie wiem jak z tymi problemami natury prawno-administracyjnej uporało się gdzie indziej. U nas okazały się być poważną zaporą.

W Kuratorium dowiadujemy się, iż o półinternatach mówiło zarządzenie Ministerstwa

Oświaty wydane już w 1962 roku. W Warszawie uchwała Stołecznej Rady Narodowej prawie wszystkie świetlice przyszłokolejne przekształcono w półinternaty. U nas — w ubiegłym roku powstał pierwszy półinternat na Wildzie, przy Szkole Podstawowej nr 49. I jakoś sobie poradził z przepisami.

Podobnie zapewne radzą sobie dalsze, powstałe w roku bieżącym. Przewodzącą w tej dziedzinie dzielnicą okazała się Wilda, która ma już obecnie 4 półinternaty. Jest to niewątpliwie zasługą tamtejszego inspektora oświaty i świadczy o dużej energii i społecznym zaangażowaniu jego pracowników, a także kierowników szkół i nauczycieli, którzy podjęli się pracy w tym zakresie. Przykładowo podaje nową szkołę nr 5, gdzie nowo powstały półinternat działa bardzo sprawnie. Na Jeźcach i Grunwaldzie mamy po 3 takie placówki, na Starym Mieście 2 (jednej, planowanej nie zdążono utworzyć do tej pory), na Nowym Mieście 1.

Nasi rozmówcy informują nas, iż więcej szkół nie zgłosiło „zapotrzebowania” na tego rodzaju placówki. Wskazywałoby to na podobny brak zapotrzebowania ze strony rodziców, w co trudno uwierzyć, znając przeciętne warunki dorówny uczniów.

Półinternaty — według wyciecznych Ministerstwa Oświa-

ty mają zapewnić lepsze warunki opieki, wychowania i nauki uczniom. Korzystanie z ich usług jest częściowo odpłatne (za wyżywienie). Pierwszeństwo w przyjęciu do półinternatu mają dzieci matek lub ojców samotnych oraz obojga rodziców pracujących, a także te, które z powodu nieodpowiedniej opieki domowej wykazują zły postęp w nauce i braku w wychowaniu.

I tu dochodzimy do problemu innego: istnieje również potrzeba skłaniania niektórych rodziców ku decyzji powierzenia dziecka, opiece inieratu. Zwłaszcza dziecka starszego, co to już samo może po czekać na powrót rodziców z pracy. Kłopot z tym, że nie zawsze czeka spokojnie.

Jakie są perspektywy rozwojowe półinternatów? W 1966 roku ma ich być w Poznaniu 11; w 1970 — 27 i to powinno z grubszą zaspokoić potrzeby ludności.

Znacznie gorzej oczywiście przedstawia się ta sprawa w miastach powiatowych, małych miasteczkach i na wsiach. Do tej pory nie ma tam takich placówek wcale; są świetlice, w których gdzieś tam po dają się ciepłe posiłki. Mówi się o potrzebie stworzenia takich świetlic z dożywianiem przy wszystkich szkołach 8-letnich, a więc od nowego roku szkolnego. Powinny się stać nieodłączną częścią składową wiejskiej zwłaszcza oświaty — nowego ośrodka współczesnej oświaty.

WANDA CHILA



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM W POZNANIU

zawiadamia wszystkich swych Klientów,
że w okresie od dnia 1-30 kwietnia 1966 r.

PRZEPROWADZA

ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW

w Oddziałach:

- Wągrowiec — ul. Rogozińska 1, tel. 189
 - Ostrów Wlkp. — ul. Polna 1b, tel. 41-84
- NASZYCH ODBIORCÓW Z WYŻEJ WYMIE-
NIONEGO TERENU PROSIMY O ZAOPATRY-
WANIE SIĘ W NASZYCH PLACÓWKACH:
- PPHSR — Poznań,
ul. Katowicka 1, tel. 710-18
 - PPHSR — Oddział Konin,
ul. Poznańska 70, tel. 624
 - PPHSR — Oddział Leszno,
ul. Narutowicza 6 B, tel. 21-07

K1882

Pracownicy poszukiwani

"HYDROBUDOWA-7" przyjmie zaraz do pracy na
terenie Poznania, następujących pracowników:

- PALACZY kotłowy,
- OPERATORÓW kafarów spalinyowych,
- OPERATORÓW sprężarek,
- OPERATORÓW elektrycznych polowych,
- OPERATORÓW żuraw "P-42", "Star", "Wars"
i "Miś",
- OPERATORÓW spycharek typu "Mazur",
- OPERATORÓW koparek typu "KH-50" i "Wa-
ryński".

Zgłoszenia osobiste, lub pisemnie należy kierować
pod adresem: "Hydrobudowa-7" — Baza Sprzetowo-
Transportowa — Poznań — Junikowo, ul. Nowosolska
nr 38.

- MURARZY — oraz
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót
ziemnych przy budowie ujęcia wody — przyjmie
zaraz "HYDROBUDOWA-7" w Poznaniu.

Placa i praca w akordzie. Zgłoszenia przyjmuje
Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Świętosław-
ska 12 — II piętro.

- 8 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH
- 1 ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO
- 1 SPAWACZA — BLACHARZA
- KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI
- DYSPOZYTORA EKSPLOATACYJNEGO

zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział II
w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój 24.

K1920

Praca

Kaletnika względnie przy-
uczonego przyjmie. Podol-
ska 13 (Solacz). 19901g

Fryzjerkę poszukuje prac-
cy. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
18049g.

Kupno

Kupię prasę stolarską,
frezarkę, szlifierkę tarczową
i obrabiaczkę "Jaubsege"
na prąd. Tel. 711-42 lub
oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
19795g.

Kupię szlifierkę do pom-
ników żeliwne, grzejniki,
piec i boulder, kompi. mo-
tor, pralnię, chłodziwe
DKW. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
17896g.

Sprzedaż

Sprzedam motocykl WSK
winiowy, rok 1965. Po-
znań, Fabryczna 6. m. 28.
19198g

Kastra z próbnymi szkła-
mi do badania, sprzedam.
Tel. 635-95. 19654g

Sprzedam okazynie lod-
dówkę mielecką, dwuletnią
gwarancja. Wojskowa
25 m. 6. 17915g

Motocykl MZ 250, sprze-
dam. Wągrowiec, Mickie-
wicz 18, Rewucka. 4499p

Sprzedam meble kuchenne,
gabinet męski, forte-
pian, zagraniczny. Ogła-
dka: poniedziałki, środy,
piątki, od godz. 16. Lam-
pego 4 m. 3. Tel. 56-903.
19327g

Sprzedam konia karego,
trzyletniego, prase do sło-
my "Laur" w bardzo do-
brym stanie. Konarzewo
6/Poznań, ul. Szkolna
6. 19711g

Sprzedam "Jawę 250". Po-
znań, Kniewskiego 16 m.
17 od godz. 17. 17852g

Sprzedam skuter "Lam-
bretta 150" i pianino. Te-
lefon 468-29. 17882g

Pile taśmowa, mała kom-
puterze sprzedam. Ryttler
— Poznań-Solacz, Mazo-
wiecka 65, od godz. 18.
17921g

Maszynę damską do szycia
kryta "Singer", sprze-
dam. Kraszewskiego 13
m. 7. 17925g

Drzewka owocowe — ja-
błonki, grusze, oraz róż-
ne krzewy, poleca Jan
Wężyński, ul. Piłkowska,
31 (obok wieży telewizyj-
nej), sprzedaż również w
niedziele. Informacje
tel. 439-89. 19854g

ZAPRASZAMY

NA OBIADY POPULARNE

w cenie DO 12,- ZŁOTYCH

W ZAKŁADACH:

"ADRIA" — "SMAKOSZ" — "RARYTAS"
"ARKADIA" — "KLUBOWA"
"MAGNOLIA" — "POD KOZIOŁKAMI"
"PIAST" i "WIELKOMIEJSKA".

SMACZNE POTRAWY I SZYBKA OBSŁUGA

UPRZYJEMNIA CI POBYT W LOKALACH

P. P. G. "SYRENA" W POZNANIU.

M1853

Sprzedam motocykl "Awo-
Simson" — stan idealny.
Marian Mazur, Szczepan
kovo, pow. Szamotuły. 17938g

Samochody

Octavię w nadzwyczaj-
nym stanie, sprzedam.
Zgłoszenia: Poznań, Da-
browskiego 196a. 19741g

Kupię samochód nowy,
2-osobowy od 1100 cm.
Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 19740g

Fiat - 600 Berlina, stan
bardzo dobry, spieszenie
sprzedam. Tel. 515-50. 19404g

"Opel-Olimpia" górnoz-
aworowy i motorower "Ko-
mar" sprzedam. Grun-
waldzka 17 m. 10. 17872g

Sprzedam samochód oso-
bowy "Moskwick 407" —
stan idealny. Poznań, ul.
Ksińskiego 8 m. 25. 19287g

Sprzedam samochód "Ci-
troën BL 11". Grochow-
ska 124 m. 1. 17897g

Samochód osobowy mini-
sprzedam. Poznań, Mini-
kovo, ul. Kielecka 10 (sta-
roleka). 17914g

Kupię samochód osobowy
"Skoda-Combi" typ
1200. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
17836g

Z powodu choroby sprze-
dam "Warszawę" oraz
taksometr. Jawornicka 14.
ogł. — godz. 12-14. 17973g

Samochód "Warszawa 204"
zamieniam na mieszkanie
2 pokoje, kuchnia wyła-
czona. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
17953g

Wózek głęboki nowoczes-
ny sprzedam. Marchlew-
skiego 52 m. 8. 10051g

Lokale

Puszczykowo: 2 minuty
od dworca — 2 pokoje
28,5 m² i piętro, słoneczne,
z tarasem — zamie-
niam na podobne w Puszczy-
kowie, Puszczykowie
lub w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 17883g.

Dwa pokoje, kuchnia, ła-
zienka nowe budownic-
two w Świnoujściu za-
mieniam na mieszkanie w
Poznaniu, ul. Wiadomości,
Szweska 6 m. 4. 17949g

Pokój, kuchnia, duże, ła-
zienka, telefon śródmie-
skie Wrocławia zamieniam
na 1-2 pokojowe w Po-
znaniu lub peryferie. Of-
erty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 17970g

Młazństwo bezdzietne,
członkowie spółdzielni —
poszukują pokoju na o-
kres 3 lat. Peryferie nie-
wykluczone. Oferty Biuro
Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 17950m.

Kupię mieszkanie wyla-
czone 2 pokoje, kuchnia.
Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
17954m.

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe
w śródmieściu zamieniam
na 1-pokojowe z kuc-
nią i 2-pokojowe z kuc-
nią. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
17978m.

Pokój z kuchnią samo-
dzielnie 41 m², słoneczne,
zamieniam na większe z
kolejarskim. Oferty Biuro
Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 18017m.

Panią pracującą przyjmę
na wspólny pokój. Boha-
terów Westerplatte 47
(Górczyn). 18022g

Zamieniam mieszkanie 3 1/2
pokojów, kuchnia, ła-
zienka, balkon, w śródmie-
ściu — na 2 pokoje, kuc-
nia, łazienka i pokój. Of-
erty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
18023m.

Młazństwo bezdzietne,
członkowie spółdzielni, po-
szukują pokoju na rok.
Gwarancja wyprowadze-
nia. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
19827m.

Samotna, pracująca (czło-
nek spółdzielni mieszka-
niowej), poszukuje pokoju
jednoosobowego. Oferty
Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 19861m.

Pokoik z telefonem Jeży-
ce, zamieniam na większy
bez telefonu, dzielnicę O-
bojtna. Pilne. Oferty —
Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 19412m.

Trzypokojowe mieszka-
nie wyłączone kupię.
Szczegółowe oferty Biuro
Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 18006g.

Przyjmę chłopca na
wspólny pokój. Miniko-
wo, Jędrzejowska 7 —
końcowy przystanek. 18024m

Samotna z małym dzie-
ciem (członek spółdzielni
mieszkańcowej), spieszenie
poszukuje pokoju na je-
den rok. Oferty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla
19443gm.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę w Puszczy-
kowie Niwce. Oferty
Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 19717g.

Pół willi lub dom trzypo-
kójowy wolny, spieszenie
kupię, za cenę 250
do 260.000. — zł. Oferty Biuro
Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 19888g.

Willi komfortowa zaraz
wolna wyłączone, cztery
obserwacje, kuchnia,
ogrzewanie, ogród, przy-
trafiamy, połowa 350.000
zł. dom w mieście Mo-
sinie czteropokojowy, ku-
chnia, łazienka, duży o-
gród, 150 okien inspekto-
wych 180.000 — spieszenie
sprzedam Nowak Poznań,
Wyspiańskiego 16. 19886g

Sprzedam połowę, nowej
czteropiętrowej, czynszo-
wej kamienicy bez mie-
szkania, śródmieście Po-
znania za 80.000 zł. Oferty
Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 19442g.

Dom jednorodzinny z o-
grodem, sprzedam. Wągro-
wiec, Mickiewicza 18, Al-
freda Rewucka. 4500p

Sprzedam tani dom we
Wieżni, 1-piętrowy z
ogrodem, wolne mieszka-
nie 3 pokoje z kuchnią.
Informacje: Września, ul.
Lenina 13 m. 2. 269. 4502p

Sprzedam gospodarstwo
3 ha ziemi. Nowe zabudo-
wania. Jan Lisia, Pia-
skowo pow. Szamotuły. 17883g

Sprzedam parcelę pod
zabudowę Poznań — Ple-
wiska Osiedle. Oferty
Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 17919g.

Sprzedam domek z ogród-
kiem w Luboniu. Oferty
Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 17932g.

Sprzedam domek z ogro-
dem (zamiana mieszka-
nia). Poznań, Burysława 9
(Naramowice). 17962g

Sprzedam morgę ogrodu
zdrzewianą, oparkioną
domkiem letnim Pił-
kowsko przy Poznaniu. Of-
erty Biuro Ogłosze-
nia, Grunwaldzka 19 dla 17939g

Dnia 23 marca 1966 roku zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój drogi i kochany mąż,
ojciec i dziadek, śp.

Ignacy Kuzupa

powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm.
o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

19933g

Dnia 22 marca 1966 r. zmarł nagle, nasz dłu-
goletni pracownik,

Józef Prokop

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika i koleżę.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25. III.
1966 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

19933g

Dnia 22 marca 1966 r. zmarł nagle, nasz dłu-
goletni pracownik,

Józef Prokop

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika i koleżę.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25. III.
1966 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

19933g



IESZCZE MASZ SZANSE

WYPEŁNIAJĄC KUPONY

"Koziołków"

wziąć udział w losowaniu
NAGRÓD RZECZOWYCH

NA MIESIĄC MARZEC

K2013

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

w Obornikach Wlkp., ul. Czarnkowska 13, tel. 377

W RAMACH WYKONYWANYCH USŁUG
PRZYJMUJE DO WYKONAWSTWA

PRACE z zakresu CIĘCIA BLACH

od grubości 0,5 do 10,0 m/m na nożycach gilotynowych.

Terminy wykonania do uzgodnienia.

Wszelkich informacji udziela Dział Techniczny — adres jak wyżej.
K1278

Przetargi

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki
"Ruch" w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9 — ogłasza
PRZETARG na remont SIECI SPRZEDAŻY DETALICZNEJ w tym:

- malowanie około 600 kiosków ulicznych w tym TP-1 i TP-4;
- roboty dekarckie przy około 650 kioskach ulicznych w tym smolowanie i drobne naprawy dachów oraz nowe krycie dachów;
- drobne i większe roboty stolarskie przy około 500 kioskach ulicznych.

Roboty są do wykonania na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego — z materiałów wykonawców.

- Remont pomieszczeń w budynku ul. Świerczewskiego 18. W zakres robót wchodzi prace dekarckie, murarskie, elektrotechniczne i malarskie.
- Remont dachu na budynku przy ul. Zwierzynieckiej 9. W zakres robót wchodzi prace dekarckie, blacharskie i tynkarskie.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Inwestycji i Remontów, pokój 23. Tamże otrzymać można ślepe kosztorysy.

Do składania ofert zaprasza się wykonawców państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 4 kwietnia 1966 roku w pokoju nr 23, przy ul. Zwierzynieckiej 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 kwietnia 1966 roku o godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta.

K1902

Zarząd Powiatowej Ligi Obrony Kraju we Wschowie, ul. Pocztowa 7, tel. 194 — ogłasza

— PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SA-
MOCHODU OSOBOWEGO FSO WARSZAWA M-20.
Cena wywoławcza wynosi 18.000 zł.

Przetarg odbędzie się 8 kwietnia 1966 r. o godz. 11 w biurze ZP LOK we Wschowie. Biorący udział w przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy ZP LOK. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 15 w garażach LOK.

K1977

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Tarnowie Podgórny — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż CHŁODNIKI KOMOROWEJ, o poj. 11,5 m³ z agregatem chłodniczym o wydajności 2.500 kcal/h.

Cena wywoławcza 15.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz przedsiębiorcy prywatni. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 1.500 złotych do Banku Ludowego w Tarnowie Podgórny.

K1649

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej "Las" w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 13 — ogłasza PRZETARG na POBUDOWANIE 741 m LINII W/V WRAZ Z MONTAŻEM TRANSFORMATORA 100 KVA NA SEPUCHU ZELBETOWYCH w Bazie "Las" w Tłokini Kościelnej k. Kalisza.

Dokumentacja do wglądu i ślepe kosztorysy są do odbioru w Dziale Inwestycji pod w/w adresem. Wszelkie materiały dostarczyć wykonawca. Termin wykonania robót: w III kwartale br. Termin składania ofert — 10 dni od chwili ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 po ogłoszeniu o godzinie 9 w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta.

Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji — Poznań, ulica Słowackiego nr 13, tel. 472-11-12.

K1664

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii m. Poznania — (Stary Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków — g. 9-15.

Pałac Kultury — "Motywy muzyczne w exlibrisie polskim" — g. 11-18.
Fawilon Meblowy (Swańców 28) — g. 9-17.

Klub MPK (Ratajczaka 29) — wystawa Henryka Derwicha "Piłkarskie partytury" — g. 10-20.

Muzeum Narodowe — wystawa prac Zbigniewa Makowskiego — g. 9-15.

BWA Arsenal (Stary Rynek) — wystawa grafiki Haliny Chrostowskiej i wypadki.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 10) obsłu-
guje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99: nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45: porady lekarskie, telefon 637-35.

Podwórza potrzebują miotły

Grunwald porządkuje zaplecza domów

W tym roku zwróci się w naszym mieście szczególną uwagę na zaprowadzenie ładu i porządku na terenach przydomowych, zwłaszcza podwórzach. Hasło to, rzucone w związku z przypadającymi obchodami 1000-lecia państwa polskiego, ma być realizowane w jak najkrótszym terminie.

Na Grunwaldzie porządkowanie posesji, przede wszystkim podwórz i klatek schodowych rozpoczęło od przeprowadzenia lustracji. Trójki kontrolne, w których skład wchodzi przedstawiciel Prezydium DRN Grunwald, MO, komitetów blokowych, administracji domów, zakładów pracy, a także dozorczy, odwiedzają każdą posesję i na miejscu spisują protokoły. Dotychczas lustracje odbyły się w centralnej części dzielnicy, a do końca marca akcja zakończy się w całej dzielnicy.

Sesja poświęcona K. Marcinkowskiemu

W IX Liceum Ogólnokształcącym odbyła się we wtorek z inicjatywy szkolnego koła ZMS sesja popularno-naukowa poświęcona Karolowi Marcinkowskiemu — działaczowi społecznemu i lekarzowi. Udział wzięli m. in. zaproszeni goście: prof. dr Witold Jakóbczyk i przedstawiciel Zarządu Miejskiego ZMS, przedstawiciele Rady Pedagogicznej, Komitetu Rodzicielskiego oraz delegaci Technikum Mechanicznego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych.

W czasie sesji wygłoszono dwa referaty dotyczące działalności wielkiego Wielkopolańczyka, oraz odtworzono z taśmy magnetofonowej wywiad z dr. Ludwikiem Gomolcem.

Po referatach odbyła się dyskusja. Udział w konkursie dotyczącym znajomości życia i pracy Marcinkowskiego wzięli koleżanki i koledzy z IX LO. Aktyw ZMS zorganizował również wystawę fotokopii rękopisów tego działacza.

W Swarzędzu Wystawa prac uczniowskich

W minioną sobotę w pawilonie meblowym Cechu Stolarzy Swarzędzkiej, poseł na Sejm PRL, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Wacław Kietczewski dokonał otwarcia dwunastej z kolei wystawy prac uczniowskich. W wystawie wzięli udział ci z uczniów, którzy szkołę się w stolarskim rzemiośle od 6 miesięcy do półtora roku. Zgromadzone w sumie ponad 120 prac.

Wystawa jest wyraźnym dowodem ewolucji, jaką przeżywa „meblowe” rzemiosło, także wśród najmłodszych kadr. Oprócz ciężkich, „solidnych” mebli pokazano bowiem szereg nowych, lekkich, praktycznych, wykorzystujących coraz szerzej stosowane płyty pilśniowe, laminowane itp.

Wystawę można zwiedzać codziennie w pawilonie meblowym w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 28 w godz. 9—17 (dojazd autobusem nr 84 z ul. Wierzbowej) do 27 bm.

Również w sobotę odbyło się walne zgromadzenie Cechu Stolarzy Swarzędzkiej, w trakcie którego przedstawiono sprawozdanie z działalności Cechu za rok 1965 oraz zatwierdzono budżet na rok bieżący. (ad)

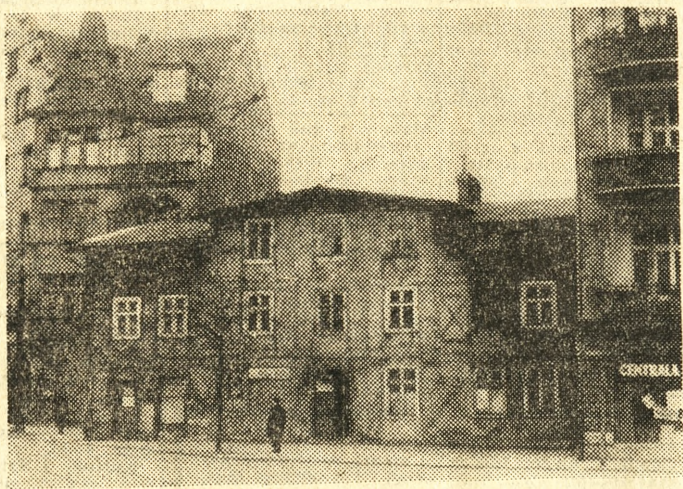
czona będzie w całej dzielnicy.

Z protokołów wynika, że na podwórzach i terenach przydomowych wiele jest jeszcze do zrobienia. Tylko w nielicznych posesjach m. in. w domu przy ul. Grochowskiej 122c stwierdzono ład i porządek. Na wielu podwórzach panuje jednak bałagan. Np. na podwórzu domu przy ul. Górczyńskiej 25 znajduje się budynek gospodarczy, który grozi zawaleniem. O tym fakcie trójka kontrolna zawiadomiła właściciela budynku, by jak najszybciej przystąpił do rozebrania obiektu.

Przy ul. Górczyńskiej 29 stwierdzono, że klatka schodowa w oficynie od 10 lat nie była malowana. Łatwo zatem wyobrazić sobie jaka jest brudna. Również parkan przed budynkiem wymaga naprawy. Klatka schodowa w domu przy ul. Górczyńskiej 60 jest zaniedbana, a zaśmiecone schody od dłuższego czasu nie są zmywane. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w posesji przy ul. Rutkowskiego 3, gdzie na podwórzu leży gruz, ogród jest zaniedbany, a parkan zniszczony. W domu przy ul. Jesiennej 35/36 stwierdzono także nieporządku na klatce schodowej.

Na podstawie protokołów sporządzonych przez trójki kontrolne wiele spraw skierowano do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN celem spowodowania usunięcia brzydkich, szpetnych bud i szop. Przedstawiciele MO ukarali doraźnie wielu administratorów mandatami za niewykonanie obowiązków. Wielu zaś przedstawicieli komitetów blokowych, którzy uczestniczyli w kontrolach postanowiło do 15 kwietnia br. spowodować uporządkowanie zaniedbanych posesji.

Miejmy nadzieję, że akcja porządkowania podwórz przy niesie spodziewane rezultaty. W wielu przypadkach na zaprowadzenie ładu nie są potrzebne pieniądze, lecz wyłącznie dobre chęci komitetów blokowych i lokatorów. Usunięcie np. gruzu i suchych gałęzi z podwórza, zasianie trawy lub ustawienie ławki nie należy do zadań trudnych i wymagających nakładów finansowych. Można przecież z wielu brzydkich podwórz uczynić przyjemne miejsca do odpoczynku nie tylko dla dzieci, ale także dla dorosłych. (a)



Krytyka była słuszna

Rachunek za telefon płacimy co miesiąc

Za kilka dni — nowa centrala

Na przełomie lutego i marca abonenci telefoniczni w Poznaniu otrzymali zawiadomienie o wprowadzeniu nowego systemu opłat za korzystanie z telefonów. Miał on polegać na przesyłaniu rachunków co dwa miesiące.

Nowy system miał być wprowadzony także w Gdyni i Wrocławiu. Wywołało to protesty społeczeństwa, które na ogół negatywnie ustosunkowało się do tej innowacji (pisaaliśmy o tym w „Głosie” 5 i 11 marca br.). Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu, biorąc pod uwagę m. in. krytykę prasową, wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa Łączności o wstrzymanie eksperymentu. Resort wycofał się ze swoich niezbyt przemysłowych projektów. W tych dniach wszyscy posiadacze telefonów otrzymają specjalne zawiadomienia informujące ich o tym fakcie. Ponieważ zmiany te wywołały pewien zamęt w dziale opłat UTM-u, należy się liczyć z tym, że część rachunków za marzec będzie dostarczona później niż zwykle.

Informacje te otrzymaliśmy na konferencji prasowej zorganizowanej przez Urząd Telefonów Miejsowych, na której również przedstawiono problemy związane z uruchomieniem nowej centrali dla Grunwaldu. Będzie ona posiadała 3600 numerów sześciocyfrowych (w perspektywie przewidziana jest rozbudowa do 7200) i obejmuje swoim zasięgiem obszar dzielnicy Grunwald od ul. Wojskowej w kierunku zachodnim. Niestety, wszyscy mieszkańcy dzielnicy, którzy czekają na założenie telefonu, muszą uzbroić się w cierpliwość. Nowa centrala przeznaczona jest głównie na rozładowanie tłoku panującego w centralach Jeźyc i Łazarza i na likwidację central

Rozbiórka zawalidrogi

Powoli lecz systematycznie usuwane są z głównych ulic naszego miasta stare, rozsypujące się budynki. Przede wszystkim te, które swoim usytuowaniem przeszkadzają w normalnym ruchu ulicznym. W tych dniach przystąpiono do rozbiórki domu — zawalidrogi (na zdjęciu) przy zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Gwardii Ludowej. (s)

Fot. — K. Przychodźki

reżnych (1060 numerów). Tak więc zaledwie drobna liczba wniosków o założenie telefonu z rejonu Grunwaldu, będzie mogła zostać załatwiona pozytywnie.

Poza nowymi abonentami z korzystającymi z centrali reżnych, do nowej centrali na Grunwaldzie podłączeni zostaną abonenci indywidualni mieszkający w rejonie nowej centrali, a mający numer zaczynający się od „6” i „4”. Zdecydowana większość osób prywatnych, których aparaty będą podłączone do nowej centrali, będzie korzystała z systemu 1—1 (na jednym kablu dwa aparaty telefoniczne o różnych numerach). Wbrew panującym opiniom system ten wyklucza możliwość podłączania różnych i taki aparat w niczym nie różni się od aparatu tzw. końcowego. Dzięki systemowi 1—1 liczbę indywidualnych aparatów telefonicznych można było powiększyć.

Dla abonentów, którzy będą korzystali z nowej centrali na Grunwaldzie mamy jeszcze jedną bardzo ważną wiadomość. Otóż muszą oni pamiętać, że po wykręceniu żądanego numeru nastąpi kilkusekundowy okres ciszy i dopiero potem usłyszymy sygnał czy dany numer jest wolny czy zajęty. Okres ciszy będzie występował zarówno gdy będziemy dzwonić z Grunwaldu do rejonu innej centrali, jak również w obrębie samej centrali na Grunwaldzie. (s)

Dyrygent belgijski na koncercie symfonicznym

W piątek 25 bm., o godz. 19.30 i w niedzielę, 27 bm., o godz. 11 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną na naszej Filharmonii dyrygować będzie dyrygent belgijski — Edgar Deneux. Jako solistka wystąpi po raz pierwszy na naszej estradzie — młoda — ale już znana w Europie i Stanach Zjednoczonych — pianistka jugosłowiańska Du-bravka Tomsic.

W programie: B. Szabelski — Toccata na orkiestrę, S. Rachma-ninow — II koncert fortepianowy c-moll i A. Dworzak — IX Symfonia e-moll „Z Nowego świata”.

Prelekcje na poranku wygłosi Aleksandra Szulcówna. (na)

Plenerowa wystawa rzeźb

Dzisiaj o godz. 20 w zabytkowym fragmencie murów obronnych przy skrzyżowaniu ulic Kramarskiej, Masztalar-skiej i 23 Lutego odbędzie się otwarcie wystawy plenerowej rzeźb w metalu Juliana Boss-Gosławskiego, eksponowanych w połączeniu z fragmentami średniowiecznej architektury obronnej.

Organizator wystawy galeria „Od nowa” — zaprasza mieszkańców Poznania do udziału w otwarciu ekspozycji, które odbędzie się w malowniczej scenerii i niezwykłych o-kolicznościach. (na)

Czekamy na inauguracyjny występ Lecha

Na wyniki najbliższej niedzieli piłkarskiej ze szczególnym zainteresowaniem oczekują kibice wielkopolskiej. Chodzi głównie o występ II-ligowego Lecha, który na inaugurację wystąpi w Mielcu, gdzie zmierzy się z tamtejszą Stalą. W pierwszej serii Lech przegrał na własnym boisku 0:2. Czy obecnie zrewanżuje się za poniesioną porażkę? Nastroje w jedynastce debieckiej oraz wśród kibiców są optymistyczne.

Oto pozostałe mecze w II lidze: Garbarnia — Victoria, Gdynia — Raków, Lechia — Cracovia, Pogon — Hutnik, Start — Górnik, Thore — Urania, Unia — Motor.

W drugiej kolejce spotkać wiosennych o mistrzostwo III ligi w

Wielkopolsce dojdzie do następujących walk: Olimpia — Energetyk, Warta — Polonia, Górnik — Uyskobolia, Włókniarz — Proсна, Sparta — Zjednoczeni Grunwald — Odra, Pauzuję Calisia.

W I lidze spotkają się następujące pary: Gwardia — Odra, Katowice — Ruch, Polonia — ŁKS, Stal — Zawisza, Wisła — Legia i Zagłębie — Górnik. (x)

do redaktora

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 64 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 17. III. br. w artykule poświęconym osiągnięciom aeroklubu poznańskiego w części dotyczącej sekcji balonowej pominięto wzmiankę o zwycięstwie naszego pilota balonów wolnych inż. Stefana Makne w międzynarodowych zawodach balonów wolnych, które odbyły się w Wiedniu dnia 13 czerwca 1965 roku.

W zawodach tych startowało 6 balonów reprezentujących barwy 6-ciu krajów: Austrii, Polski, Holandii, Francji, Szwajcarii i NRR. Inż. Stefan Makne członek naszej sekcji balonowej startując na balonie „POLONEZ” przeleciał najdłuższą dopuszczalną odległość i w ten sposób dla naszych barw zdobył pierwsze miejsce. Prosimy o uzupełnienie podanych informacji o naszym aeroklubie tą wiadomością.

Przew. Sekcji Balonowej AP Władysław Rewakowicz

Prezentujemy młodych bokserskich mistrzów

Finałowe spotkania okręgowych, indywidualnych mistrzostw Wielkopolski juniorów wypadły dobrze. Kilka walk zasługują na specjalne wyróżnienie m. in. Ciemnińskiego z Szymińskim, Mroczkowskiego z Szymkowiakiem i Walasyka ze Szkularkiem. W ogólnej punktacji, na pierwszym miejscu uplasowała się Olimpia przed Budowlanymi i Proszą.

Oto zdobywcy tytułów mistrzów i wicemistrzów (według kolejności wag): M. Fieske — T. Fieske obaj z Olimpii; Kurcz (Zjednoczeni) — Kędziński (Ostrovia), Caruk (Pro-sna) — Nowicki (Górnik), Dębniak (Bud.) — Ossowski (Ostr.), J. Kuz-dzielko (Polonia Leszno) — Do-miniak (Ol.), Walasyk (Bud.) — Szkularek (Pol.), Mroczkowski (Ol.) — Szymkowiak (Bud.), Sko-wroński (Ol.) — Frackowiak (Bud.), Ciemniński (Sokół Pila) — Szymiński (Bud.), Wasiewicz (Pol.) — Smigielski (Ol.), Stachecki (Sokół) — Ozdowski (Bud.) (p)

U pływaków biegnący i kolarzy

Trzydniowe pływackie mistrzostwa okręgu poznańskiego seniorów odbędą się 26, 27 i 28 bm. w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34. W programie przewidzianych jest po 13 konkurencji w kategorii kobiet i mężczyzn.

Początek zawodów 26 bm. o godzinie 17. W niedzielę odbędą się biegi prze-lajowe w lasku gołęcińskim, organizowane przez Olimpię. Przewiduje się 9 biegów dla mężczyzn i kobiet. Początek imprezy o godz. 10.15.

Wewnętrzne mistrzostwa kolarskie Lecha odbędą się w niedzielę (godz. 10.15) ze startem i metą przy ul. Rawickiej (przy ul. Głogowskiej). Będą to wyścigi szosowe na trasie Poznań — Kościan — Poznań. (x)

dalekopisem

NOWY DRAMAT BRUMELA

Rekordzista świata, Walery Brumel, przeżywa nowy, wielki dramat. Po zdjęciu gipsu z prawej nogi, połamanej w wypadku motocyklowym w ub. roku, chciał on zbyt szybko odzyskać pełną sprawność. Wbrew zaleceniom lekarzy, Brumel rozpoczął trening na schodach. Polegał on na wskazywaniu kontuzjowanej nogą na wyższy stopień. Próba zakończyła się tragicznie. Kość nie wytrzymała obciążenia i pękła. Rekordzista świata ponownie przewieziono do szpitala i poddano no-wej operacji, w wyniku której założono mu cztery metalowe klamry.

RODZINNA 11-TKA

W Ołomuńcu na Morawach odbył się lokalny mecz piłki nożnej. Drużynę miejscową reprezentowało 11 braci Olbertów. Ich trenerem jest ojciec, Józef Olbert, 63-letni aktywny działacz piłki nożnej. Zamiłowanie do sportu przekazywał swoim synom już od ich najmłodszych lat, zapoznając ich z tajnikami sztuki piłkarskiej. Najstarszy z braci ma 35 lat, najmłodszy — 16 lat.

16 KRAJÓW ZGŁOSZONO DO WP

Komitet Organizacyjny XIX Wyścigu Pokoju otrzymał 16 zgłoszeń kolarzy Rumunii. Połada oni z numerami startowymi 91—96.

SMOLIK WRACA DO FORMY

Kolarze CSRS, przygotowujący się w Bulgarii do Wyścigu Pokoju, rozegrali próbę szybkości 6x5 km. Najlepszym w niej był zwycięzca Wyścigu Pokoju w 1964 r. Jan Smolik w łącznym czasie — 40.33.0. (za)

i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 17.50 Aud K. Łącznego; 18.10 Drobne utwory skrzypcowe; 18.25 Przechadzki po Poznaniu; 18.50 „Niemy i Polska w średniowieczu” — aud. 8 polsk.; „Sędzia czy opiekun”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Ludzie i zdarzenia”; 20 Portrety słynnych dyrygentów — Bruno Walter; 21.40 „Ród Piastowski” — fragm. dzieła St. Kętrzyńskiego; 22 Dni muzyki organizowej — Wrocław, 1966; 22.20 Muz. tan.; 22.40 „Horyzonty muzyki”; 23.20 Muz. tan.;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55 „Język polski” (kl. VIII—XI) 15.50 9-ta lekcja j. franc.; 16.10 TV Kurs Rolniczy „Walka z chorobami i szkodnikami roślin zbożowych”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów „O nierównej walce”; 17.20 TV Klub Trzynaściołatków; 17.40 Informator handlowy; 17.50 „Nie tylko dla pań”; 18.10 Arcydzieła muzyki — prezentuje Leonard Bernstein; 18.40 Z cyklu „Sprawy do załat-

wienia” program poświęcony jakości budownictwa mieszkaniowego; 19.05 Teleturniej — „Kwadrans zagadek”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Program cykliczny „Delegacja do Srebru”; 20.15 „Pustka” — fab. film USA (1. 15.); w roli głównej Humphrey Bogart; 21.45 „Bez apelacji” część II; 22.10 Dzieńnik.

PIĄTEK: 12.45 Dla kl. III — „Podróżujemy samolotem”; 16.35 9 lek-cja j. ang.; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów „Mały magiczny” rep. filmowy; 17.30 Reklama; 17.40 „Wspomnienia ze strychu” film seryjny prod. francuskiej; 18.05 „Pierwsze kroki” — program historyczny; 18.30 Wszel-nica TV — z cyklu „Czy państwo lubią matematykę”; 19 „Wielokropek”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Program młodzieżowy; 20.15 Teatr TV — „Pierwszy i ostatni” — Johna Galsworthy’ego; 21.25 — „10 minut recenzji”; 21.45 Dziennik Telewizyjny; 21.55 „Miejsce kultury polskiej” — dyskusja.

TV zastrzega prawo do zmian

MARZEC	Gabriela
24	Słońce: 5.46—18.12
czwartek	

TEATR

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 16 „Marchot gruby a sprośny”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Bandyci z Orgosolo” (włoski, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 13, 16.30 i 20.15 „Faraon” (pol., 16 l.); CZTERNA-STKA — g. 15, 17.30 i 20.30 „Czerwona pustynia” (włoski, 18 l.); GONG — g. 10, 12.15 „Szatan z siódmej klasy” (pol., 10 l.), g. 16, 18

i 20 „Jego dziewczyna” (włoski, 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17.30 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); WARTA g. 10, 15 i 20 „Kozara” (jug., 18 l.); „Przegląd filmów turystycznych” (pol.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Trzy plus dwa” (radz., 12 l.); WILDA — g. 10 i 12.30 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Kto jest bez winy” (czeski, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Mała kuracja” (USA, 12 l.), g. 19.15 „Kuba w ogniu” (kub., 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Zwiedzamy Europę” (cz. I).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: — Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3.00), 69.74 MHz: 8.15 „Poranek z muzyką polską”; 8.50 „Rozmowy ze słuchaczami”; 9 Dla kl. III i IV „Brzydkie kaczuszki”; 9.20 Mel. operetkowe; 10 „Proszę mówić — słuchamy”; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11 Dla kl. VII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.19 „Kompozytor tygodnia” — L. Ró-życki; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Olsztyńska kronika kulturalna; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”;

13 Dla kl.: V, VI i VII: „Podróż bez biletu”; 13.30 „Folieton J. Waldorffa”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 „Co się wam w te audycje najbardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „U jasielskich kolejarzy”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Mel. i piosenki Złotej Pragi; 20.35 Wiecezór literacko-muzyczny; 23.12 Gra Kwintet H. Silvera; 23.20 Konc. nocny, poświęcony twórczości H. Granadosa; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24; 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF, 66.62 MHz: 8 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 8.05 Muzyczny Tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Przerwa w pracy radiostacji; 13.30 Wojew. Zjednocz. Przem. Mięsnego informuje; 13.35 Rozmaitości muzyczne; 14 Mel. A. Eszpaia i M. Kaźłajewa; 14.25 Reportaż PI; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśni K. Szymanowskiego; 15.45 Pieśni A. Bołchow-skiego; 15.30 „Śpiewamy piosenki